VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI OBRONY NARODOWEJ**
(NR 30)
z dnia 19 lipca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 30)

19 lipca 2016 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca na posiedzeniu zwołanym w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, na wniosek grupy posłów przekazany do Komisji w dniu 10 czerwca 2016 r., pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zapoznała się z:

– „Informacją Ministra Obrony Narodowej o realizacji (rzeczowej i finansowej) w 2016 roku głównych programów modernizacji technicznej sił zbrojnych, a w szczególności w zakresie systemu obrony powietrznej i programu pozyskania śmigłowców wsparcia bojowego".

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartosz Kownacki** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, gen. bryg. dr **Adam Duda** szef Inspektoratu Uzbrojenia, **Tadeusz Krzywda** radca ministra w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, **Andrzej Zygmunt** zastępca dyrektora Departamentu Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli, płk **Adam Brzozowski** szef zespołu w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego wraz ze współpracownikami oraz **Iga Jakubowska** asystentka przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj, Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej.

W porządku dzisiejszego posiedzenia Komisji jest informacja Ministra Obrony Narodowej o realizacji rzeczowej i finansowej w 2016 r. głównych programów modernizacji technicznej sił zbrojnych, w szczególności w zakresie systemu obrony powietrznej oraz programu pozyskania śmigłowców wsparcia bojowego. Posiedzenie Komisji zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów, przekazany do Komisji w dniu 10 czerwca 2016 r.

Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z 29. posiedzenia Komisji, wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Witam zaproszonych gości. Witam pana ministra Bartosza Kownackiego – sekretarza stanu w Ministerstwa Obrony Narodowej. Witam pana generała Adama Dudę – szefa Inspektoratu Uzbrojenia. Witam pana pułkownika Krzysztofa Zielskiego – zastępcę szefa Zarządu Planowania Rzeczowego P-8 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Witam również wszystkich zaproszonych gości, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

A zatem proszę przedstawiciela wnioskodawców o zabranie głosu, pan minister Mroczek.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, spotykamy się dzisiaj i przed nami jest niezwykle ważna informacja, dotycząca modernizacji polskich sił zbrojnych. Z punktu widzenia pracy Ministra Obrony Narodowej jest to, w moim przekonaniu, jedno z najważniejszych zagadnień dlatego, że nowoczesne wyposażenie decyduje o skuteczności, o możliwości wykonywania zadań przez nasze siły zbrojne. Prosiliśmy o realizację tego punktu już kilka miesięcy temu. Został wpisany do planu pracy Komisji Obrony Narodowej na marzec br. Niestety, dopiero wspólny wniosek posłów opozycji,

w trybie regulaminu Sejmu, doprowadził do tego, że dzisiaj tę informację – mam nadzieję – będziemy mogli otrzymać i będziemy mogli podyskutować na temat najważniejszych programów modernizacyjnych dla naszych sił zbrojnych.

Proszę państwa, pragnę przypomnieć, że po długiej pracy w zakresie redefinicji wymagań operacyjnych poczynając od Ministerstwa Obrony Narodowej, poprzez Sztab Generalny Wojska Polskiego, aż po gestorów, w 2012 r. została stworzona nowa edycja planu modernizacji technicznej na lata 2013-2020. Ten plan był mocno zaawansowany. W zasadzie po rozstrzygnięciach, czy w fazie finalnej, była większość kluczowych programów modernizacyjnych tego planu. Chciałbym, żebyśmy dzisiaj usłyszeli, co w ciągu ośmiu miesięcy od przejęcia władzy przez Prawo i Sprawiedliwość wydarzyło się w tych kluczowych programach modernizacyjnych? Jakie decyzje podjęliście w tym czasie, panie ministrze, w odniesieniu do kluczowych programów, o których za chwileczkę powiem?

Wiadomo, że w ubiegłym roku środki finansowe przeznaczone na plan modernizacji technicznej zostały wydatkowane w dziewięćdziesięciu kilku procentach z uwagi na fakt, że dwa programy nie zostały zrealizowane, było to podpisanie kontraktu na śmigłowce i pozyskanie samolotów dla najważniejszych osób w państwie. W końcówce roku, w wyniku dokonań nowego kierownictwa, podpisana została umowa na modernizację czołgów Leopard. Zawarty został również kontrakt, dotyczący zestawów „Poprad", to było jeszcze w 2015 r. To pozwoliło tak skutecznie wydatkować środki z budżetu na 2015 r. W tym roku mieliśmy podpisanie dużego kontraktu dotyczącego samobieżnego moździerza „Rak". To są duże projekty, które zostały przygotowane w poprzedniej kadencji.

Natomiast powstaje zasadnicze pytanie, odnoszące się takich programów modernizacyjnych, jak pozyskanie śmigłowców wsparcia bojowego, obrona przeciwrakietowa, pozyskanie bezzałogowych systemów powietrznych, czy cały program dla Marynarki Wojennej, a w szczególności, pozyskanie okrętów podwodnych i wreszcie, wspomniane przeze mnie pozyskanie floty samolotów do przewozy najważniejszych osób w państwie. To są przykładowe programy, do których chciałbym, żeby pan minister się odniósł.

Jeżeli chodzi o pozyskanie śmigłowców wsparcia bojowego to, na przykładzie tego postępowania i wypowiedzi ministra Macierewicza, chciałbym pokazać, jak krętymi ścieżkami chodzi nowe kierownictwo. A może jest w tym jakaś konsekwencja?

Jeszcze 27 września 2015 r. minister Macierewicz mówił, że nie zgadza się na zakup śmigłowców „Caracal" (na pewno nie zgodzimy się na ten zakup, „Caracal" nie spełnia co najmniej ośmiu parametrów technicznych, teza o tym, że Świdnik i Mielec nie odpowiadały kryteriom formalnym a Airbus je spełniał, jest nieprawdziwa, zamówienie powinno być podzielone między Mielec i Świdnik) – to jest wypowiedź z września 2015 r.

Już jako osoba odpowiedzialna za te kwestie, pan minister Macierewicz 5 lutego 2016 r. mówił, że ma przekonanie, że takie porozumienie jest już na stole (porozumienie z firmą Airbus), ale – być może – jakieś szczegóły będziemy musieli jeszcze doprecyzować, w każdym razie chcemy to domknąć w najbliższych dniach.

To było 5 lutego 2016 r.

Natomiast na słynnej konferencji zapowiadającej audyt (nie tej w Sejmie, tylko na konferencji prasowej z 26 lutego 2016 r.), minister powiedział: „Negocjujemy ciągle z „Caracalem". Chcemy, aby „Caracal" pracował dla Polski. Ale chcemy oprzeć możliwości działania polskich śmigłowców na polskich fabrykach w Mielcu i w Świdniku, nie rezygnując także, oczywiście, z „Caracala". Pierwsze śmigłowce zostaną dostarczone armii jeszcze w tym roku. Jesteśmy już po wstępnych rozmowach zarówno z Mielcem, jak i ze Świdnikiem. A powtarzam, liczymy także na udział francuskiego Airbusa w tym programie.".

Z kolei 15 marca br., w TVP Info, pan minister powiedział, że zdaje się, że są zasadnicze kłopoty ze strony naszego francuskiego kontrahenta, który nie jest gotów zgodzić się na warunki offsetowe – jeśli to się ostatecznie potwierdzi to w tym momencie będziemy musieli na nowo rozpisać przetarg.

Co chwilę mamy inne stwierdzenia. Lipiec obfituje w deklaracje o tym, że już za chwilę, za kilka dni będziemy wiedzieli, co się wydarzy, jakie są decyzje. Rozumiem, że te decyzje w zasadzie były już podjęte.

To pokazuje, jak niestabilne jest stanowisko, czy zdanie i jak przedziwne są te negocjacje. Co to było za porozumienie, które już było na stole i za kilka dni miało być w tej sprawie podpisane?

I ostatnia informacja dostępna w wypowiedzi pana ministra Macierewicza na temat pozyskania śmigłowców, to było kilka dni przed szczytem NATO – 4 lipca br. Pan minister Macierewicz mówił, że jeżeli nie uda się dojść do porozumienia ze stroną francuską to będziemy korzystali z produkcji, która ma miejsce w Mielcu i Świdniku, do końca tego roku musimy tę sprawę zakończyć, musimy to rozstrzygnąć. Helikoptery są potrzebne.

Z jednym trzeba się zgodzić z tego, o czym mówił pan minister Antonii Macierewicz: helikoptery są niezwykle potrzebne.

W związku z tym, panie ministrze, prosilibyśmy, żeby zechciał pan nam wyjaśnić, co to były za negocjacje? Dlaczego nie udało się to wam wtedy, w lutym, kiedy była deklaracja, że za kilka dni będziemy wszystko wiedzieli?

Podobnie wygląda sytuacja w przypadku największego programu modernizacyjnego – programu obrony powietrznej. W tej sprawie na początku mieliśmy wręcz odpalenie takiej rakiety w stosunku do Stanów Zjednoczonych i do tego programu, kiedy mówiono, że w ogóle nie ma kontraktu i co to jest? Później, na tej konferencji 26 lutego br. (którą wspominałem), pan minister Antoni Macierewicz wypowiedział się również na temat programu pozyskania zdolności w zakresie obrony powietrznej. Powiedział, że zaawansowane są rozmowy dotyczące obrony przeciwrakietowej (nie rezygnujemy z żadnych możliwości, jakie są, panowie ministrowie Kownacki i Szatkowski skończyli rozmowy w Stanach Zjednoczonych w zeszłym miesiącu. Te rozmowy dają dobre nadzieje na to, że umowa zostanie podpisana jeszcze w tym roku. Na to w tej sprawie liczymy).

Podpisanie umowy ze Stanami Zjednoczonymi, co sugerował pan minister Macierewicz w lutym, w zakresie obrony powietrznej, musi być poprzedzone uruchomieniem programu FMS. Jest zasadnicze pytanie: czy w tej sprawie podjęliście jakieś decyzje? Czy złożyliście wniosek?

Od wniosku, do podpisania umowy, licząc optymistycznie, mija wiele miesięcy, około roku. W jaki sposób chcecie państwo podpisać umowę w tej sprawie do końca roku?

Jeszcze raz zwracam się o to, żeby w tej sprawie zostały nam przekazane jakieś informacje o podjętych decyzjach w zakresie waszej odpowiedzialności przez te osiem miesięcy.

Kolejny temat, który chcę zasygnalizować (po informacji pana ministra Kownackiego będziemy wiedzieli więcej i będziemy mogli w szczegółach odnieść się do tego programu), to jest program pozyskania bezzałogowych systemów powietrznych szczebla taktycznego i operacyjnego. Ostatnio mogliśmy się dowiedzieć, że w trakcie szczytu NATO nad Warszawą został obezwładniony dron.

Nie widziałem sprostowania, być może, to nie jest prawdziwa informacja, ale pojawiała się w mediach, więc pan minister Kownacki ma dobrą okazję, żeby to przypomnieć, ewentualnie sprostować fakty lub powiedzieć nam, jak było naprawdę.

Pan minister Macierewicz poinformował opinię publiczną o penetracji Śródmieścia Warszawy przez dron i poinformował nas o tym, że udało się ten dron obezwładnić. Okazało się, że – zdaniem części mediów – był to dron użytkowany przez siły zbrojne, czyli dron wysłany przez ministra Macierewicza. Ale w tej sprawie jest informacja ciekawsza niż informacja o walce z tym wojskowym dronem. A mianowicie, był to największy izraelski samolot bezzałogowy klasy Hermes 900, który wykonuje na terenie Polski zadania razem z mniejszym produktem tej samej firmy, Hermesem 450. Hermes 450, to szczebel taktyczny ze zdolnością uderzeniową a Hermes 900, jak powiadam, to jeden z największych samolotów bezzałogowych na świecie na szczeblu operacyjnym.

Polska prowadzi postępowania na pozyskanie BSP klasy taktycznej, rozpoznawczo -uderzeniowych i klasy operacyjnej, uderzeniowych. W ubiegłym roku byliśmy już przygotowani do finalnego etapu postępowania. Jest zasadnicze pytanie: na jakiej zasadzie te izraelskie samoloty bezzałogowe znalazły się w Polsce?

Mało tego – nie sądzę, żeby obsługę tych samolotów Izraelczycy powierzyli polskim żołnierzom. Zakładam, że to personel izraelski wykonywał zadania na terenie Polski. Ale jest pytanie: czy podpisaliście w tej sprawie kontrakt, czy promujecie w sposób niejasny, nieuprawniony i niezgodny z prawem jedną z firm, jednego z potencjalnych dostawców?

Pozyskanie samolotu bezzałogowego szczebla taktycznego, odpowiednika tego, co spełnia Hermes 450, miało nastąpić w postępowaniu konkurencyjnym. W perspektywie kilku tygodni miało to być uruchomione. Ostatnie decyzje poprzedniego rządu były z sierpnia 2015 r. W perspektywie kilku tygodni (a z całą pewnością do końca roku) byłoby uruchomione postępowanie konkurencyjne, w którym mogliby wziąć udział polscy producenci. Czy to postępowanie zostało uruchomione? Jeszcze kilka tygodni temu z informacji, które były przekazywane wynikało, że nie. W związku z tym, skąd ten Hermes 450 wziął się w Polsce? Jest również pytanie o ten szczebel operacyjny, czyli o Hermesa 900.

Okręty podwodne. Chciałbym się dowiedzieć, jakie decyzje podjęliście w zakresie uruchomienia postępowania na pozyskanie okrętów podwodnych? Był bardzo ciekawy międzynarodowy program pozyskania okrętów podwodnych. Wydaje się, że był dosyć korzystny dla Polski. Czas leci, być może to okienko możliwości udziału w międzynarodowym postępowaniu już się zamknęło. Chciałbym usłyszeć, dlaczego nie zostało uruchomione postępowanie dotyczące okrętów podwodnych? Może zostało uruchomione, nie wiem. Nie mam informacji z ostatnich dni, więc bardzo proszę pana ministra o informacje w tym zakresie.

Niezwykle niepokojąca jest kwestia dotycząca okrętów nawodnych obrony wybrzeża i okrętów patrolowych w kontekście zapowiedzi budowania od podstaw, od nowa jakiejś strategii morskiej. Miałem okazję wypowiadać się na ten temat na posiedzeniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej, kiedy w obecności kilku ministrów (obrony, gospodarki morskiej i szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego), kiedy ludzie z think tanku (w jakiejś mierze lobbujący za określonymi rozwiązaniami) przedstawiali założenia tej strategii. To nie byli przedstawiciele polskiego rządu, tylko ludzie z otoczenia, jak powiadam, w jakiejś mierze lobbujący na rzecz określonych rozwiązań. Przedstawiali założenia tej strategii, wynikało z nich, że oni całkowicie negują założenia związane z programem morskim i zwalczania zagrożeń na morzu, które zostały określone w obowiązujących dokumentach. Wskazywali, że okręty, które powinniśmy pozyskiwać, powinny być innej klasy, itd. W związku z tym chciałbym usłyszeć informację, czy rewidujecie ten cały program morski, czy będziecie budować inne okręty? Ale kluczowa historia to okręty podwodne i okręty nawodne. Jedno jest pewne – zakontraktowane „Kormorany". Pierwszy wyszedł na próby morskie, jest wielka nadzieja, że już niedługo Marynarka Wojenna otrzyma nowe okręty.

I wreszcie samoloty do przewozu najważniejszych osób w państwie. Wasze ugrupowanie – Prawo i Sprawiedliwość – formułuje zarzuty pod adresem w zasadzie wszystkich pozostałych sił politycznych, dotyczące tego, że nie została pozyskana flota do przewozu najważniejszych osób w państwie. Tymczasem tak się przedziwnie składa, że to rządy Prawa i Sprawiedliwości dwukrotnie unieważniły przetarg na samoloty dla VIP – najpierw w 2007 r. a później, w 2015 r., unieważniliście kolejne postępowanie. Chciałbym się dowiedzieć, jakie są powody takiego działania? Temat jest siłą rzeczy bulwersujący w świetle waszej linii politycznej i tego, jak się w ostatnich latach zachowywaliście.

Oczywiście, tych programów modernizacyjnych jest o wiele więcej. Będziemy wdzięczni za informacje pana ministra, jeżeli odniesie się szerzej niż tylko do tych programów, które wymieniłem. Liczymy na ważną dyskusję w tej sprawie.

Dziękuję panu przewodniczącemu za zwołanie posiedzenia Komisji na ten temat.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję.

Proszę państwa, chcę jeszcze raz przeczytać temat dzisiejszego posiedzenia: „Informacja ministra obrony narodowej o realizacji rzeczowej i finansowej w 2016 r. głównych programów modernizacji technicznej sił zbrojnych, w szczególności w zakresie systemu obrony powietrznej i programu pozyskania śmigłowców wsparcia bojowego."

Oczywiście, posłowie mogą zadawać różne pytania ministrowi, ale chciałbym, żebyśmy dzisiaj skupili się na interesującym temacie, dotyczącym właśnie modernizacji (realizacji programu modernizacji technicznej) a może mniej rozmawiali na temat dywagacji pra-

sowych. Możemy sięgnąć do źródeł i np. z pytaniami dotyczącymi izraelskich dronów wystąpić do ministra w innym trybie.

Proszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartosz Kownacki:

Witam, panie przewodniczący.

Szanowna Komisjo, najpierw postaram się ustosunkować do tego uzasadnienia. Pokrótce przedstawię swoje stanowisko dotyczące programów modernizacji, później oddam głos panu generałowi Dudzie, który zreferuje to bardzo precyzyjnie, podając konkretne fakty. Oczywiście, później będzie dyskusja.

Ustosunkowując się do tego, co powiedział pan minister Mroczek, może powiem o kilku kwestiach.

Po pierwsze, rzeczywiście, zgadzam się z panem ministrem, że kwestia modernizacji technicznej polskiej armii, to rzecz niesłychanie istotna, niesłychanie ważna dla nas wszystkich i dobrze, że takie posiedzenie się odbywa, bo jest bardzo wartościowe. Mają państwo możliwość, żeby poznać nasze zamierzenia, nasze działania, które są podejmowane i będą realizowane. Powiem tylko, że jest na to trochę za wcześnie. Byliśmy w kontakcie z panem przewodniczącym Komisji. Nie unikaliśmy takiego spotkania, tylko w momencie, kiedy będziemy już mieli przedstawioną pełną swoją ofertę i strategię dotyczącą programów modernizacji.

Gdybyśmy spotykali się za jakieś dwa miesiące to pewnie moglibyśmy to precyzyjniej powiedzieć. Z czego to wynika? Wynika to z tego, że przedstawił pan tu piękną, świetlaną wizję, jak to już kupujecie śmigłowce wielozadaniowe. To jest przetarg na 13 mld zł, lekko rzecz biorąc. System obrony powietrznej to, na dziś dzień, pewnie 40 mld zł. Bezzałogowce to kolejne kilka miliardów złotych, gdyby zrealizować wszystkie programy. Już nie mówię o śmigłowcach uderzeniowych, to kolejne 13 mld zł. Okręty podwodne to, lekko rzecz biorąc, 10 mld zł. I tak dalej, i tak dalej. Kiedy już wymieniłem te kwoty to pewnie tutaj wszyscy z państwa potrafią liczyć. Na podstawowym poziomie są to kwoty, które w żaden sposób nie łączą się z budżetem państwa polskiego.

Otóż, państwo wszystko byście zrobili, tylko nie wiem, czy potrafilibyście znaleźć na to środki. Piękne programy…Te wszystkie programy, które chcieliście państwo zrealizować to, wedle szacunków Najwyższej Izby Kontroli, byłoby ponad 230 mld zł. Wedle naszego raportu otwarcia (byliśmy trochę łagodniejsi) byłoby to 203 mld zł, ale praktyka jest taka, że nawet te 230 mld złotych też byłyby niewystarczające. Jak pan minister dobrze wie ze swojego doświadczenia z pracy w ministerstwie, wszystkie programy, które są wyceniane, zazwyczaj później okazują się co najmniej kilkanaście, jeśli nie kilkadziesiąt procent droższe w realizacji niż wcześniej zakładano na papierze.

A w polskim budżecie było na to 100 mld zł, optymistycznie rzecz ujmując.

W naszych działaniach skupiliśmy się na latach 2017-2019, czyli realnie na tym czasie, kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie mógł ponosić odpowiedzialność za to, co realizuje. W tym czasie kwota, którą możemy wykorzystać to 32 mld zł, przy czym połowa tej kwoty z różnych powodów, ale w dużej części z powodu umów podpisanych przez państwa rząd, nie może być wydatkowana. Na wydatki w latach 2017-2019 pozostaje około 16 mld zł. Proszę jeszcze wziąć pod uwagę ważny program modernizacyjny związany z obroną terytorialną, który będzie kosztował około 2 mld zł.

To ma się nijak do tych ciekawych, interesujących zamierzeń, które miało poprzednie Ministerstwo Obrony Narodowej, tylko całkowicie odrealnionych. Co więcej, gdybyśmy poszli w tym kierunku, o którym państwo mówicie a więc np. słynne „Caracale”, o których będę jeszcze mówił, czy system obrony powietrznej „Wisła” (bo jak rozumiem, o tym pan w podtekście myślał) to okazuje się, że z tych 16 mld zł już nic nie zostaje dla polskiego przemysłu. Dlatego, że śmigłowce wielozadaniowe i system obrony powietrznej w tym kształcie, w jakim na jesieni ubiegłego roku był oferowany przez „Raytheon”, na tym etapie nie zapewniały żadnego wykorzystania polskiego przemysłu. To też trzeba uwzględnić, że szczęśliwie udało nam się jeszcze resztki tego przemysłu zachować. Trzeba robić wszystko, żeby jego potencjał wzmacniać i wykorzystywać, bo to jest kwestia bezpieczeństwa dostaw, bezpieczeństwa serwisowania i bezpieczeństwa polskiej armii.

Rząd pani premier Beaty Szydło i pan minister Macierewicz przyjęli takie założenie, że przemysł zbrojeniowy ma być komponentem polskiego systemu bezpieczeństwa. Nie tylko dlatego, że w dzisiejszym, nowoczesnym świecie gospodarka decyduje o potencjale danego państwa, o pozycji, o podmiotowości danego państwa, ale także ze względu na wspomniane bezpieczeństwo – możliwość serwisowania sprzętu, czy możliwość dostarczenia sprzętu w sytuacjach kryzysowych. To pokazuje, jak niewielkie, chociaż może duże dla przeciętnego obywatela, w porównaniu z potrzebami są kwoty, które są dostępne w budżecie Ministerstwa. Trzeba je tak przewartościować, żeby każdy z tych bardzo ważnych programów zrealizować, ale biorąc pod uwagę możliwości polskiego budżetu. Nie jest wielką filozofią podpisać najprościej i najszybciej wynegocjowane umowy, średnio korzystne dla Polski, ale później trzeba będzie je realizować.

W związku z tym ten program trzeba urealnić, takie zadania zostały postawione. Ten program jest właśnie urealniany. Zostały wskazane priorytety, które są stawiane przed obecnym kierownictwem ministerstwa. To jest system obrony powietrznej – tutaj jest chyba pełna zgoda między nami, chociaż tutaj też jest ogromna dyskusja. Abstrahując już od „Popradów", jest to kwestia, czy „Narew", czy „Wisła"? Jak pan wie, „Narew" to jest grubo ponad 20 mld zł. Jak powiedzieliśmy, „Wisła" to ponad 40 mld zł. To już jest ponad 60 mld zł, prawda? W takich realiach funkcjonujemy, nie ma co udawać, że jest inaczej. Trzeba dokonać takich ocen, które pozwolą ocenić, który z tych systemów jest bardziej potrzebny polskiej armii.

Jak pan wie, wymagania dotyczące „Wisły" były określone w 2008 r., kiedy zagrożenie ze strony wschodniej było zupełnie inne niż dziś. Trzeba ocenić, który z tych systemów będzie bardziej przydatny w pierwszej kolejności, który w większym zakresie będzie wykorzystywał potencjał polskiego przemysłu.

Drugi z programów, który musi być realizowany, to cyberbezpieczeństwo. To jest ogromny segment, w którym niemalże codziennie mamy do czynienia z dużymi problemami. Wiecie państwo o tym, że ten program trzeba bezwzględnie realizować.

Również program marynarki, później bardzo krótko będę mówił o poszczególnych programach, zanim oddam głos generałowi Dudzie, ale marynarka jest jak najbardziej priorytetem, przy czym też przy wydatkowaniu środków w rozsądny sposób.

Dlatego, że zrealizowanie tych wszystkich programów nijak by się miało do zwiększenia potencjału bojowego polskich sił zbrojnych.

Ponadto wojska pancerne i obrona terytorialna.

To jest te pięć programów, które chcemy realizować w pierwszej kolejności. Tu będzie ustawiony priorytet.

Przy czym w tej sprawie (wrócę jeszcze do historii) został powołany zespół zadaniowy, który ma przygotować program na najbliższe trzy lata. Mam nadzieję, że w niedługim czasie będą państwo znali efekty jego pracy. Prace są na dużym poziomie zaawansowania. Już niedługo będziemy mogli przedstawić konkretne programy, które rzeczywiście będziemy chcieli w ciągu tych trzech lat podpisać i zrealizować, biorąc pod uwagę możliwości budżetowe i mając na uwadze to, że jeżeli pieniędzy w budżecie będzie więcej (a chyba wszyscy tego chcemy) to wtedy będą uruchamiane kolejne programy.

Ten zespół realizując swoje zadania będzie brał pod uwagę trzy warunki.

Po pierwsze – potrzeby sił zbrojnych, ale tutaj, na wszystkie z tych programów, które były, potrzeby są bezwzględne. Jest konieczność ich zrealizowania. Ale to będzie brane pod uwagę.

Po drugie – czas, czyli okres, po którym ten sprzęt może być dostarczony. Nie chodzi o to, żebyśmy dostali jakiś sprzęt za dziesięć, czy piętnaście lat, tylko, żeby to było szybko dostarczone, także ze względu na otoczenie zewnętrzne wokół Polski.

Trzecim elementem, którego nie było i który się zmienił i zmienił nastawienie resortu, jest kwestia wykorzystania polskiego przemysłu w dużo większym zakresie aniżeli państwo. Uważamy (jak powiedziałem), że jest to komponent systemu bezpieczeństwa. Należy wykorzystywać te instrumenty, które daje prawo do tego, żeby kierować zamówienia do przemysłu krajowego. W szczególności myślę tutaj o Polskiej Grupie Zbrojeniowej jako o tym koncernie narodowym, który daje gwarancje kontroli i powinien być możliwie szeroko wykorzystywany w programach modernizacyjnych.

To jest nowe nastawienie. W wielu przypadkach wymagało to dokonania ponownych ocen. Być może, rzeczywiście, spowolniło to pewne procesy decyzyjne o kilka tygodni, a czasem o miesiąc lub dwa, ale daje to gwarancję, że nie powtórzy się taka sytuacja, jaka była ze śmigłowcami wielozadaniowymi. Jeżeli będzie ten potencjał w ramach polskiego przemysłu to będzie wykorzystywany, a nie będzie stawiany na wolnym rynku do konkurowania z podmiotami, które są nieporównywalnie silniejsze i nieporównywalnie większe a które nie zawsze dysponują lepszym jakościowo sprzętem niż ten, który – przy odpowiednich uwarunkowaniach – mógłby wykonać polski przemysł, czy Polska Grupa Zbrojeniowa.

Pokrótce, zanim oddam głos, odniosę się do poszczególnych programów, bo do niektórych muszę się odnieść. Być może później w dyskusji też będzie taka możliwość. Ale może nie w takiej kolejności, jaką wskazywał pan minister.

Najpierw samoloty wielozadaniowe, bo to rzecz, która budzi wiele emocji, przepraszam, śmigłowce to pierwsza rzecz, którą miałem zapisaną.

Przejdźmy do samolotów dla VIP. Otóż, jak pan wie, kilkanaście dni temu rząd Beaty Szydło podjął uchwałę, zgodnie z którą będzie realizowany program zakupu samolotów dla najważniejszych osób w państwie. Po raz pierwszy mamy do czynienia z sytuacją, w której jest realna szansa, żeby ten program został zrealizowany, bo zostaną zabezpieczone środki w budżecie państwa, niezależnie od środków Ministerstwa Obrony Narodowej.

Ogromną bolączką i m.in. powodem unieważnienia poprzedniego przetargu był fakt, że państwo chcieli kupić dwa małe samoloty, np. typu Falcon, które przewoziłyby po kilkanaście osób. Do Nowego Jorku mogłaby dolecieć delegacja ośmioosobowa. Nie bardzo sobie wyobrażam, jak miałby się tu pomieścić cały zespół, który leci z panem prezydentem? Wie pan, ilu jest członków ochrony? Te samoloty byłyby kompletnie bezużyteczne. Co więcej, była brana pod uwagę możliwość zakupu samolotów używanych.

Ale nie to było głównym problemem. Głównym problemem było to, że na ten samolot środki byłyby zabezpieczone, ale na samoloty średnie, czyli w naszym pojęciu duże, tych środków już nie było. Boję się (i tego obawiało się Ministerstwo Obrony Narodowej), że gdybyśmy zrealizowali ten program w kształcie, który państwo zaproponowaliście, mielibyśmy dwa małe używane samoloty, bo te prawdopodobnie musiałyby wygrać. I na najbliższych kilka, czy kilkanaście lat, znowu samolotów dla najważniejszych osób w państwie by nie było. A umówmy się, że te dwa małe samoloty w żaden sposób nie zabezpieczają potrzeb polskiej polityki międzynarodowej, to muszą być również te średnie samoloty.

W związku z tym podjęliśmy taką decyzję. Udało nam się wywalczyć pieniądze, które będą specjalnie dedykowane. Jest to kwota około miliarda pięciuset-siedmiuset milionów zł. Będą dwa małe samoloty na wstępie. Jeżeli w przyszłości będą pieniądze, jeżeli zaoszczędzimy pieniądze, będzie można dokupić następne małe samoloty. Będą dwa, bądź trzy, samoloty średnie. Średnie, to znaczy takie, które będą w stanie dotrzeć do Waszyngtonu. Trzeba zrozumieć, co to jest samolot średni. W normalnym odbiorze jest to taki samolot, który w liniach pasażerskich jest w stanie zabrać nawet do 180 osób. Ze względu na to, że musi przelecieć przez Atlantyk oraz ze względu na to, że wymogi przewozu najważniejszych osób w państwie są inne niż dla przewozu w klasie ekonomicznej (musi być miejsce, gdzie można się spotkać, naradzić, muszą być odpowiednie salonki, jak w każdym tego rodzaju samolocie), taki samolot będzie przewoził znacznie mniej osób. Będzie to od kilkudziesięciu do stu osób, które będzie można w tych samolotach przewozić. Mam nadzieję, że będą one dostarczone jeszcze w trakcie prac tego rządu, jeszcze w tej kadencji Sejmu.

Przetargi w tej sprawie chcemy rozpisać najpóźniej w sierpniu – mam nadzieję, czy chciałbym, żeby było to w sierpniu a najpóźniej – we wrześniu. Chcemy, żeby one wystartowały równolegle. Oczywiście, nie mamy gwarancji, że zakończą się w tym samym terminie, ze względu na prawo zamówień publicznych, czy na to, że mogą być różnego rodzaju wątpliwości i zapytania, dlatego później te przetargi mogą się „rozejść". Ale chcemy, żeby przynajmniej wystartowały równolegle, żebyśmy mieli świadomość, że jedne i drugie samoloty kupujemy. Być może dokupimy do tych średnich jeszcze jeden samolot używany, taki sam, jak te nowe. Oczywiście, nie będzie on uzbrojony w systemy

obrony powietrznej, które są niezbędne, ale będzie szybko dostarczony, aby od przyszłego roku już był we flocie. Później będzie samolotem zapasowym. Wiemy, że instrukcja HEAD wymaga tego, żeby zawsze był samolot zapasowy, nie może być tylko jeden samolot, *de facto* powinny być co najmniej dwa samoloty. Dopiero wtedy mogą być w pełni wykorzystane.

Jest jeszcze program tankowania w powietrzu, który budzi pewne emocje. Teoretycznie daje on nam możliwość używania również dużych samolotów a nawet największych samolotów. Przyrównałbym to do klasy dreamlinerów. Tworzy to możliwość wykorzystania tych samolotów do transportu osób a także do transportu najważniejszych osób w państwie na bardzo dalekich trasach i przy bardzo dużej liczbie osób towarzyszących.

Tak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o samoloty dla VIP.

Rzeczywiście, uważam, że być może można było zrobić to szybciej, np. w 2014 lub 2015 r., trzeba było tylko znaleźć pieniądze w budżecie państwa. My je znaleźliśmy. Uważam, że jest to z korzyścią dla budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, bo mielibyśmy dylemat, czy kupować czołgi, czy kupować samoloty dla najważniejszych osób w państwie a Ministerstwo Obrony Narodowej nie powinno być stawiane przed takim dylematem.

Jeżeli chodzi o śmigłowce wielozadaniowe to tutaj mam największy problem, panie ministrze, bo nie chcę używać ostrych słów. Przecież pan dobrze wie, jak wygląda sytuacja. Nie wiem, czy pan pyta w charakterze posła na Sejm, czy podmiotu tym zainteresowanego? Przecież dobrze pan wie, jak ta sytuacja wygląda. To państwo parafowali umowę na śmigłowce wielozadaniowe i *de facto* w dużej mierze związaliście nam ręce. Pan to wie, więc uważam, że poruszanie tego tematu jest nie na miejscu. Tym bardziej, że pan również wie, że dzisiaj trwają negocjacje w Ministerstwie Rozwoju (kiedyś Ministerstwie Gospodarki). W związku z tym nie ma co kierować pytań do Ministra Obrony Narodowej (oczywiście w takim zakresie, w którym mogę udzielać odpowiedzi), bo jest to pytanie do Ministra Rozwoju.

A, jak pan dobrze wie, to nawet nie jest pytanie do niego, bo też nie chcę przekładać odpowiedzialności gdzie indziej. Trwają negocjacje offsetowe, w trakcie których trudno jest przewidzieć, jaki będzie finał. Jeżeli strona francuska (i to będzie wyznacznikiem wszystkich przetargów a jeszcze przejdę do następnych) nie sprosta naszym wymaganiom to sprawa będzie oczywista. Tak, jak stawiał pan tę tezę przywołując słowa pana ministra – gdyby państwo nie parafowali umowy na śmigłowce wielozadaniowe, decyzje Ministra Obrony Narodowej byłyby dużo prostsze. Państwo parafowali tę umowę działając nie w porządku, bo wiedzieliście, że za chwilę oddajecie władzę. Powinniście tę decyzję pozostawić w gestii kolejnego kierownictwa resortu, które będzie musiało płacić za te śmigłowce wielozadaniowe i tak układać program modernizacji technicznej, żeby znaleźć pieniądze i na to i na inne programy.

Do czasu zakończenia negocjacji offsetowych musimy się wstrzymać z wszystkimi decyzjami. Oczywiście, negocjacje nie mogą trwać bez końca. Trzeba mieć świadomość, że dzisiaj *gros* rozstrzygnięć zależy od strony francuskiej, od tego, na ile ona będzie elastyczna.

A teraz, przechodząc gładko do systemu obrony powietrznej, stawiacie państwo pytanie, kiedy? Dlaczego nie jest realizowany? Dlaczego nie jest już podpisany? Dlaczego nie ma śmigłowców? Oczywiście, śmigłowce i system obrony powietrznej, to wszystko jest niezbędne, potrzebne, i powinno już być w polskiej armii. To powinno już być w polskiej armii. I tu można mieć pretensje do ośmioletnich rządów Platformy Obywatelskiej, bo – rzeczywiście – to uzbrojenie już dawno powinno być, jeżeli wiemy, jaki jest stan polskiej obrony powietrznej. Wiemy, że są tu ogromne zaniedbania. Mieli państwo osiem lat, żeby znakomicie to wynegocjować i żeby ten sprzęt już był dostarczany do polskiej armii, albo już był na jej wyposażeniu. Ale nie można stawiać sprawy w ten sposób, że już musimy przyjść i podpisać. Jak pan wie, jeżeli druga strona, jeżeli oferent ma świadomość naszych potrzeb i tego, że działamy pod presją czasu to jego warunki są nieporównanie gorsze niż jeżeli negocjujemy w taki sposób, który pozwala nam stawiać jak najwyższe warunki ze świadomością, że nam się nie spieszy, a nawet, że możemy zrezygnować z danego oferenta.

W mojej ocenie, taka taktyka negocjacyjna przyniosła efekty, również w ramach negocjacji z „Caracalem". To, że one trwają tak długo pokazuje, że rząd – po prostu – nie

przyjął tego, co przynieśli oferenci na jesieni. Rząd nie podpisał grzecznie umowy, głaszcząc oferentów po głowie za to, że zechcieli coś przynieść, tylko zaczął negocjować.

Podobnie jest w przypadku systemu obrony powietrznej. Oczywiście, mogliśmy to podpisać na jesieni ubiegłego roku. Mogliśmy wysłać umowę i dzisiaj praktycznie już ją podpisywać. Tylko, bylibyśmy skazani na jednego oferenta. Co więcej, na oferenta, który jeszcze na jesieni ubiegłego roku przedstawiał dużo gorsze warunki niż przedstawia dzisiaj. Oczywiście, można powiedzieć, że można było negocjować później, ale to by nas bardzo wiązało z jednym oferentem i *de facto* usztywniałoby jego negocjacje. W momencie, kiedy uzyskamy to wszystko, zarówno co do kwoty, jak i co do offsetu, jak i co do wykorzystania polskiego przemysłu w ramach budowy systemu obrony powietrznej, wtedy podejmiemy decyzję.

Rzeczywiście, to nastawienie w ostatnich miesiącach bardzo się zmieniło. Jest szansa na to, żeby duża część tego systemu była produkowana w Polsce, w polskich zakładach. Niestety, wtedy jest to też kwestia czasu. Oczywiście, najprościej byłoby to podpisać z oferentem amerykańskim, z określoną firmą i dostarczyć go pewnie w ciągu dwóch lat w takiej formule, którą zaproponowali Amerykanie, czyli bez wykorzystania polskiego przemysłu. Ale to, w naszej ocenie, przy wydatkowaniu kilkudziesięciu miliardów złotych i późniejszej konieczności obsługi tego systemu w trakcie jego używania, nie byłoby zasadne. Po prostu byłoby to sprzeczne z polską racją stanu. W związku z tym negocjujemy. Póki warunki nie będą takie, jakie nam odpowiadają, tych negocjacji nie zakończymy. Chcielibyśmy, żeby one były dla nas korzystne nawet dzisiaj. Ale takie muszą być. Nie będziemy działali pod presją czasu.

Jeżeli chodzi o programy bezzałogowe to, jak pan wie, chcemy kierować (jak już tu głośno powiedziałem) te zamówienia, rzeczywiście, do polskiego przemysłu. Mam nadzieję, że teraz te programy będą zrealizowane w całości z wykorzystaniem polskiego przemysłu a nie oferentów spoza granic kraju. To, po pierwsze. Po drugie, jeżeli pan pytał o bezzałogowce, które były używane w trakcie szczytu NATO w Warszawie – to, rzeczywiście, żaden przetarg nie został rozstrzygnięty. Nic nie działo się niezgodnie z prawem. Było wiele przekłamań prasowych. To jest jakby nie na posiedzenie tej Komisji i nie w tych warunkach, już prędzej jest to sprawa na posiedzenie Komisji do Spraw Służb Specjalnych, jeżeli ktoś tą sprawą chciałby się głębiej zająć.

Mogę tutaj powiedzieć, że obowiązkiem polskiego rządu było zapewnienie maksimum bezpieczeństwa w okresie Światowych Dni Młodzieży i w okresie szczytu NATO tym wszystkim, którzy przybędą na te wydarzenia. W związku z tym musieliśmy skorzystać z takiego sprzętu, jaki był wówczas dostępny.

Jeszcze raz to podkreślam – proszę brać pod uwagę to, że rząd – rzeczywiście – troszczy się o bezpieczeństwo obywateli w trakcie tych dwóch wydarzeń, żeby dostępny na rynku sprzęt mógł być wykorzystany przy zabezpieczeniu tych dwóch imprez.

To tyle, co mogę powiedzieć na ten temat. Wydaje mi się, że i tak powiedziałem bardzo dużo.

Jak pan ma świadomość, żaden przetarg nie mógł się w tym zakresie zakończyć. Bez względu na to, od kogo taki sprzęt będzie pochodził, przy takich wydarzeniach – po prostu – musimy z niego skorzystać. Byłoby źle, gdybyśmy nie wykorzystali tego potencjału, który jest, tylko dlatego, że obawiamy się zarzutów ze strony opozycji.

Jeżeli chodzi o okręty podwodne to jest to też bardzo ważny program. Przy okazji warto powiedzieć o tym (a być może powinna się tym zająć też komisja skarbu państwa) do czego doprowadził rząd Platformy Obywatelskiej polskie stocznie. Fundusz MARS skupiał większość polskiego przemysłu okrętowego, przemysłu stoczniowego. Te spółki są w dramatycznej sytuacji, na bodajże dwanaście podmiotów, które wchodzą w skład Funduszu MARS, jedenaście wykazało straty i to straty wielomilionowe. Może podam jeszcze taki przykład zarządu jednej z firm, który złożył zamówienie praktycznie na unowocześnienie państwowego zakładu, który był wykorzystywany w szeroko rozumianym przemyśle stoczniowym. Wydatkowano kilkadziesiąt milionów złotych na modernizację tego zakładu. Zlecono to jednej firmie, tej firmy już nie ma, zniknęła. A zakład został tak zmodernizowany, że ten sprzęt, który do niej przeniesiono, nie może być do niczego wykorzystywany.

To jest jeden z wielu przykładów.

Kilkaset milionów złotych zostało zmarnowanych, rozgrabionych, roztrwonionych. Są inne przykłady przedsięwzięć, w które wchodził ten fundusz, wydatkując po kilkaset milionów złotych na przedsiębiorstwa, nie mając nad nimi żadnej kontroli, często nie mogąc podejmować nawet podstawowych decyzji dotyczących prowadzonych przez te zakłady biznesów. Gdyby dzisiaj te pieniądze były w MARS-ie, dużo łatwiej byłoby realizować programy stoczniowe, dlatego, że moglibyśmy zrestrukturyzować te zakłady, doprowadzić je do stanu używalności. Niestety, te pieniądze zostały wcześniej roztrwonione, co nie zmienia faktu, że budowa okrętów podwodnych to jeden z priorytetów obecnego rządu.

Słusznie pan powiedział, że jest program międzynarodowy, ale proszę nie straszyć tym, że mógł on np. uciec. Tylko pan pyta…

Jeżeli ma pan odrobinę dobrej woli to pan wie, że my – rzeczywiście – chcemy stawiać na polski przemysł a to jest bardzo ciekawa propozycja. Jak pan też powinien wiedzieć, drugi z naszych partnerów (myślę o Norwegach, bo to o nich chodzi) postępuje w tej sprawie nieco wolniej, jest za nami. Wynika to z decyzji politycznych i systemu podejmowania decyzji w Norwegii. Chcemy, żeby polskie wymagania (i współpracujemy w tym zakresie ze stroną norweską) były możliwie zbliżone do wymagań norweskich tak, żeby była szansa na rozważenie możliwości wspólnego zakupu okrętów.

To rodzi duży potencjał dla polskiego przemysłu stoczniowego. Pomijam już kwestię, że to będzie taniej, bo produkowanie siedmiu okrętów zamiast trzech jest zazwyczaj tańsze. Liczymy, że można byłoby na tym zaoszczędzić kilkanaście procent. Jest szansa, żeby odpowiednio negocjując z potencjalnymi partnerami postawić prosty warunek. Wejdziemy w ten program, oczywiście, o ile będzie to spełniało wymagania polskiej armii, ale pod warunkiem, że te okręty będą budowane w polskich stoczniach.

To jest bardzo trudna decyzja, bo – jak pan wie – potencjalni dostawcy, czyli Szwedzi, Francuzi, czy Niemcy, chcieliby w dużej części wykonać to przy wykorzystaniu własnego potencjału, a przynajmniej – jego części. Być może byliby w stanie zgodzić się, żeby dwa z trzech okrętów produkowanych na polskie potrzeby były wyprodukowane w polskich stoczniach, ale już widmo tego, że np. sześć z siedmiu, a więc dużo więcej byłoby wykonanych w polskich stoczniach sprawia, że są to dużo trudniejsze negocjacje, przy czym nie stawiamy tej sprawy tak, że koniecznie musimy pójść z Norwegami. Jeżeli to będzie korzystne dla polskich stoczni i będzie korzystne cenowo to – tak. Jeżeli – nie, to będziemy szukali własnego rozwiązania. Ze względu na to, że chcemy spróbować właśnie wspólnej realizacji tego programu, nie został on jeszcze zamknięty. Mogliśmy powiedzieć, że idziemy własną drogą i sami negocjujemy z Francuzami, czy ze Szwedami, do czego nas nakłaniano. Wtedy ten program mógłby być nawet parafowany. Być może mogliśmy już nawet podpisać tę umowę, tylko nie wiem, czy byłoby to z korzyścią dla budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej i dla polskiego przemysłu. Jeżeli można chwilę poczekać, aby uzyskać dużo lepsze warunki to warto to zrobić i warto negocjować.

To tyle z mojej strony takich ogólnych informacji.

Oddam głos panu generałowi, który przedstawi każdy z tych programów. Ponieważ było też pytanie o zaawansowanie modernizacji, czy o wydatki na modernizację w tym roku, więc powiem, że wydatki są mniej więcej na zbliżonym poziomie do lat ubiegłych. W zależności od tygodnia są to różnice rzędu 1-2%. Są rozbieżności, ale – jak pan wie – nie da się tego robić tak samo. Na tym etapie szczególnych rozbieżności, co też zostanie przedstawione, między rokiem 2016 a rokiem 2015.

Dziękuję bardzo.

Oddaję głos panu generałowi.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia gen. Adam Duda:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panowie ministrowie, szanowni państwo, informuję, że w 2016 r. Inspektorat Uzbrojenia realizuje zadania pozyskiwania

sprzętu na łączną kwotę 7,4 mld zł, w tym w ramach programów operacyjnych na kwotę ponad 4 mld zł, co stanowi 56% ogólnej wartości centralnych planów rzeczowych. Aktualne zaangażowanie planu wynosi 6021 mln zł, tj. 81%. Na tę kwotę składają się realizowane umowy o wartości 3638 mln zł, tj. 49%, czyli z obecnego planu, 49% środków mamy w tej chwili zaangażowane w umowach.

Prowadzone są postępowania o wartości 2382 mln zł, tj. 32%. Do zaangażowania w bieżącym roku pozostają środki w wysokości 1375 mln zł, tj. 18,6%, z tym, że te środki mogą ulec zwiększeniu o dodatkową kwotę 1 mld zł, w zależności od wyników negocjacji w zakresie śmigłowców wielozadaniowych, ponieważ w planie na 2016 r. po korektach zostało jeszcze ponad 1 mld zł. W przypadku niepowodzenia negocjacji i niepodpisania do końca roku umowy na śmigłowce, środki te trzeba będzie alokować na inne zadania. Wartość opłaconych faktur wyniosła według stanu na chwilę obecną 1242 mln zł, tj. 17% planu.

W 2016 r Inspektorat Uzbrojenia realizuje 322 umowy. Na tę liczbę składają się umowy kontynuowane z lat ubiegłych. Ważniejsze umowy z lat ubiegłych to np. umowa na samolot AJT – wartość finansowa w 2016 r. to 445 mln zł. Jest także umowa na dostawę pocisków JASM – wartość w 2016 r. to 305 mln zł. Dostawa trójwspółrzędnych radarów Odra o wartości 217 mln zł. Dostawa czołgów Leopard 2A4 wraz ze sprzętem towarzyszącym, ale tak naprawdę dotyczy to już tylko sprzętu towarzyszącego, ponieważ czołgi zostały już dostarczone. Wartość – 164 mln zł. Dostawa kołowych transporterów opancerzonych „Rosomak" – 145 mln zł. I praca rozwojowa „Kormoran II" – 94 mln zł w tym roku. To są ważniejsze realizowane umowy z lat ubiegłych. W ramach umów realizowanych w pierwszym półroczu br. podpisano 55 umów. To jest uzysk pierwszego półrocza. Te 55 umów powoduje w 2016 r. skutki w postaci wydatków na kwotę ok. 820 mln zł.

Ważniejsze z nich to m.in. dostawa ośmiu kompanijnych modułów ogniowych „Rak", o wartości w 2016 r. 280 mln zł, dostawa radiostacji za 105 mln zł, system szkolno-treningowy „Śnieżnik" za 93 mln zł, sprzęt noktowizyjny i celowniki termalne z PCO za 87 mln zł, dostawa karabinków 5,56 mm „Beryl" i „mini-Beryl" w 2016 r. za 38 mln zł, dostawa zestawów załadowczych do przewozu kontenerów w 2016 r. za 24 mln zł i dostawa środków bojowych do samolotów F-16 za 21 mln zł.

To są ważniejsze umowy, które zostały podpisane w tym roku i powodują skutki finansowe już w tym roku. Ponadto Inspektorat Uzbrojenia realizuje 127 postępowań o udzielenie zamówienia, z czego 71 to postępowania wszczęte w 2016 r. o wartości 602 mln zł.

Do najważniejszych postępowań wszczętych w bieżącym roku należy zaliczyć postępowania na dostawę mobilnych modułów stanowiska dowodzenia, dostawę aparatowni łączności troposferycznej, dostawę zbiornikowca krypt. „Supply", dostawy amunicji 155 mm do armatohaubicy „Krab", dostawę symulatora lotu PZL „Orlik", dostawę wirtualnego systemu taktycznego pola walki, dostawę symulacyjnych systemów współczesnego pola walki.

Ważniejsze kontynuowane postępowania z lat ubiegłych to, oczywiście, pozyskanie śmigłowców wielozadaniowych, dostawa dywizjonowego modułu „Homar", dostawa pojazdów dalekiego rozpoznania „Żmija", dostawa okrętów „Czapla", „Miecznik", dostawa węzłów teleinformatycznych WTI, jak również dostawa sensorów rozpoznawczych.

Informuję, że zgodnie z decyzją Ministra Obrony Narodowej z 24 czerwca br., obecnie w resorcie obrony narodowej prowadzone są prace związane z redefiniowaniem aktualnie realizowanego planu modernizacji technicznej w latach 2016-2022, z uwzględnieniem określonych przez Ministra Obrony Narodowej priorytetowych obszarów sił zbrojnych na lata 2017-2019, do których należy zaliczyć obronę powietrzną, modernizację marynarki wojennej, działania w cyberprzestrzeni, modernizację wojsk pancernych i zmechanizowanych oraz obronę terytorialną. Celem zespołu powołanego do w/w prac, którego przewodniczącym jest szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, jest opracowanie i przedstawienie do 15 września br. do zatwierdzenia Ministrowi Obrony Narodowej projektu planu modernizacji technicznej w latach 2017-2022, ze szczególnym uwzględnieniem lat 2017-2019, jednak – mając na uwadze temat dzisiejszego posiedzenia – przedstawię stan zaawansowania zasadniczych programów modernizacyjnych w ramach dotychczas obowiązujących planów modernizacji technicznej.

Rozpocznę od pierwszego, największego programu, którym jest system obrony powietrznej. Program dotyczy osiągnięcia zdolności w zakresie zapewnienia osłony obiektów i centrów administracyjno-gospodarczych, wojsk w rejonach operacyjnego rozwinięcia i w trakcie połączonej operacji obronnej w układzie narodowym, sojuszniczym i koalicyjnym. Zasadnicze elementy programu to, oczywiście, przeciwlotnicze i przeciwrakietowe zestawy rakietowe średniego zasięgu „Wisła". Planowane jest pozyskanie ośmiu baterii. Przekazanie zapytania ofertowego do rządu USA uzależnione jest od decyzji ministra obrony w zakresie dalszego kierunku negocjacji. Obecnie trwają rozmowy na szczeblu przemysłowym w sprawie transferu technologii z firmą „Raytheon" i konsorcjum MEADS. Równolegle, na szczeblu Ministerstwa Obrony Narodowej trwają analizy w zakresie możliwości pozyskania innych systemów, tj. MEADS i SAMP/T.

Przeciwlotnicze zestawy rakietowe krótkiego zasięgu „Narew". Planowane jest pozyskanie dziewiętnastu baterii. Do 30 września ubiegłego roku zostały opracowane zostały wstępne założenia techniczno-taktyczne i studium wykonalności. Obecnie trwa w ministerstwie proces oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. Planuje się, że do końca bieżącego roku to postępowanie będzie wszczęte.

Samobieżne przeciwlotnicze zestawy rakietowe „Poprad". Aktualnie trwa realizacja umowy zawartej 16 grudnia ubiegłego roku z PIT-RADWAR na dostawę 77 zestawów w latach 2018-2021.

Zmodernizowany przeciwlotniczy zestaw rakietowy Grom-Piorun. Zakończono realizację pracy rozwojowej, której wykonawcą było MESKO. W sierpniu br. planowane jest wszczęcie postępowania na dostawę 1600 rakiet i 420 mechanizmów startowych. Równolegle realizowana jest umowa zawarta w czerwcu br. na realizację pracy rozwojowej na urządzenia szkolno-treningowe i zabezpieczenia logistycznego dla wyrobu „Piorun".

Przeciwlotnicze zestawy rakietowo-artyleryjskie bliskiego zasięgu „Pilica" – sześć zestawów. Obecnie trwają negocjacje warunków umowy z wykonawcą. Do końca bieżącego roku przewiduje się zawarcie umowy na dostawę tych sześciu zestawów. Ponadto realizowany jest projekt zdolnej do przerzutu stacji radiolokacyjnej „Soła". W 2015 r. dostarczono wszystkie, tj. osiem radarów i zestawy części zamiennych. W latach 2016-2017 planowane jest dostarczenie dodatkowego zestawu części zamiennych oraz dostosowanie stacji do rezultatów pracy rozwojowej „Kwisa".

Zdolna do przerzutu stacja radiolokacyjna „Bystra". W 2016 r. w ramach przeprowadzonej pracy rozwojowej rozpoczęto badania kwalifikacyjne stacji, które planuje się zakończyć do końca sierpnia br. Pozytywny wynik badań pozwoli na zakończenie umowy w czwarym kwartale br. W latach 2018-2022 przewiduje się dostawę 19 radarów. Wykonawcą jest PIT-RADWAR S.A.

Jeśli chodzi o drugi program (śmigłowce wsparcia bojowego i zabezpieczenia oraz VIP, bo taka jest nazwa tego programu) przewidziane jest osiągnięcie zdolności w zakresie działań aeromobilnych, wsparcia bezpośredniego i zabezpieczenia wykonywania działań ratowniczych i transportowych oraz skutecznej, efektywnej realizacji bezpośredniej osłony przed okrętami podwodnymi i nawodnymi oraz uzyskania wsparcia ogniowego z powietrza. Zasadnicze elementy programu, śmigłowce wielozadaniowe budowane na wspólnej platformie bazowej. Pamiętamy, że na pięćdziesiąt sztuk we wrześniu 2015 r. wynegocjowana została umowa dostawy z konsorcjum „Caracal-Polska". Od tego czasu do dzisiaj trwają negocjacje umowy offsetowej w Ministerstwie Rozwoju. Podpisanie umowy offsetowej warunkuje podpisanie umowy dostawy. W ramach offsetu planuje się ulokowanie w podmiotach pod kontrolą Skarbu Państwa potencjału do samodzielnego serwisowania śmigłowców oraz napraw ich wyposażenia pokładowego. Wykonawca, czyli konsorcjum „Caracal-Polska" po raz kolejny potwierdził gotowość przedłużenia związania ofertą do 30 września 2016 r. Poinformowało ono również w trybie roboczym, że – ze względu na upływ czasu od rozpoczęcia tych negocjacji – nie jest możliwa realizacja tej umowy na warunkach uzgodnionych w 2015 r. Ponieważ upłynęły już terminy realizacji pewnych zadań, które wynikały z tej umowy dla obu stron, w związku z tym konieczne jest urealnienie tych zapisów, co będzie miało wpływ na harmonogram dostaw i wzrost wartości umowy.

Śmigłowce uderzeniowe „Kruk”. Docelowo mają być 32 takie śmigłowce. W 2016 r. opracowano studium wykonalności i wstępne założenia taktyczno-techniczne. Obecnie trwa analiza zadania w kontekście występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. Równolegle poddawana jest analizie ewentualna zmiana wymagań operacyjnych przez Sztab Generalny Wojska Polskiego w taki sposób, żeby zapewnić konkurencję, gdyż obecnie tylko jeden śmigłowiec spełnia wymagania określone w wymaganiach operacyjnych. Uruchomienie postępowania jest uzależnione od wyników tych analiz i od oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa.

Trzeci program – zintegrowane systemy wsparcia dowodzenia oraz zobrazowania pola walki C4ISR. Celem programu jest osiągnięcie zdolności do skutecznego dowodzenia i kierowania siłami zbrojnymi w całym spektrum realizowanych zadań poprzez integrację wszystkich narodowych zautomatyzowanych systemów dowodzenia i kierowania walką z informatycznym systemem funkcjonalnym. Zasadnicze elementy programu to, oczywiście, wyposażenie kołowych transporterów opancerzonych „Rosomak” w system zarządzania polem walki BMS. Program zakłada pozyskanie kompleksowego wsparcia dowodzenia i zarządzania polem walki dla jednostek poziomu taktycznego.

Zakłada się, że system BMS będzie funkcjonować od pojedynczego wozu bojowego drużyny, poprzez wozy bojowe, wsparcia i zabezpieczenia występujące na szczeblu plutonu i kompanii, aż do szczebla batalionu, czy równorzędnego, włącznie. W pierwszym etapie planuje się dostawę i integrację systemów w częściach bojowych pięciu batalionów piechoty zmotoryzowanej wyposażonej w kołowe transportery opancerzone „Rosomak” z wieżą Hitfist-30, a w drugim etapie – w trzech kolejnych batalionach wyposażonych w KTO „Rosomak” ze zdalnie sterowanym systemem wieżowym. Kolejne etapy programu będą miały na celu implementację systemu na innych platformach takich, jak czołgi, bojowe wozy piechoty oraz na pozostałych elementach w/w batalionów piechoty zmotoryzowanej.

Realizacja zamówienia wiąże się z ochroną podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. W związku z dokonaną przez Ministra Obrony Narodowej ponowną oceną występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa dotychczasowe postępowanie zostało umorzone w dniu 15 lipca br. Niezwłocznie zostanie wszczęte nowe postępowanie polegające na skierowaniu zaproszenia i rozpoczęciu negocjacji tylko z podmiotami znajdującymi się pod kontrolą Skarbu Państwa. Termin podpisania umowy uzależniony jest od czasu trwania i wyniku negocjacji z tymi podmiotami.

Mobilne moduły stanowisk dowodzenia. W pierwszej połowie 2016 r. wszczęto nowe postępowanie na dostawę do 2022 r. stu sześćdziesięciu kompletów modułów stanowisk dowodzenia dla oddziałów i pododdziałów. Podpisanie umowy jest planowane jeszcze w tym roku.

Zintegrowany zautomatyzowany system dowodzenia wojsk lądowych „Wierzba”. System jest planowany do pozyskania w latach 2017-2018. W pierwszym kwartale bieżącego roku zakończono opracowanie studium wykonalności i wstępnych założeń taktyczno-technicznych do tego zadania. Planowane jest wszczęcie postępowania w drugiej połowie bieżącego roku.

Zintegrowany zautomatyzowany system dowodzenia wojsk specjalnych „Spartan”. Obecnie ten system jest przewidziany na 2018 r. Trwa końcowy etap uzgodnień fazy analityczno-koncepcyjnej, czyli uzgodnienia studium wykonalności oraz wstępnych założeń taktyczno-technicznych. Trwa także ocena występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa.

Połączony obraz sytuacji operacyjnej POSO planowany jest do pozyskania poprzez Agencję do Spraw Łączności i Informatyki NATO NCI. Stosowne zlecenie zadaniowe w tej sprawie jest na końcowym etapie uzgodnień. Instalacja i wdrożenie systemu planowane są do końca tego roku. W ramach programu pozyskiwane są systemy łączności, jak również wozy kablowe WWK-10/C. Planowane jest podpisanie umowy na kolejne dostawy jeszcze w sierpniu br.

Aparatownie transmisyjne RWŁC-10/T wraz z wyposażeniem. Jest to sprzęt głównie na potrzeby obrony terytorialnej. Planowane jest wszczęcie postępowania na dostawę sześciu egzemplarzy w 2016 r.

Radiolinie cyfrowe R-450 z osprzętem. Kontynuowane są dostawy z umowy zawartej w 2015 r. Termin zakończenia tej umowy to 2017 r.

Radiostacje KF średniej mocy na samochodzie. Realizowana jest umowa podpisana w lipcu br. Radiostacje plecakowe UKF/HF. W 2016 r. wszczęto postępowanie na dostawę tych radiostacji w latach 2016-2018. W drugiej połowie roku planowane jest podpisanie umowy.

Radiostacje pokładowe UKF. Tu również wszczęto postępowanie. Podpisanie umowy przewidziane jest również jeszcze w tym roku.

Sprzęt automatyzacji dowodzenia oraz monitorowania położenia wojsk własnych i identyfikacji – odbiorniki GPS z modułem SAASM. Wszczęto postępowanie. Podpisanie umowy planowane jest również jeszcze w tym roku.

Czwarty projekt – modernizacja wojsk pancernych i zmotoryzowanych, której celem jest osiągnięcie zdolności do rażenia poprzez zwiększenie manewrowości wojsk w środowisku lądowym. Celem programu jest zastąpienie sprzętu starszej generacji pojazdami opancerzonymi zbudowanymi na nowej uniwersalnej modułowej platformie gąsienicowej oraz zwiększenie możliwości bojowych posiadanych czołgów z rodziny Leopard. Zasadnicze elementy programu to, oczywiście, pozyskanie 119 czołgów z rodziny Leopard 2A4 wraz z wyposażeniem i sprzętem towarzyszącym. W zakresie czołgów zostało to zrealizowane. Trwa realizacja opóźnionych (z winy strony niemieckiej) dostaw sprzętu towarzyszącego, ponieważ stan techniczny nie pozwalał na odbiór tego sprzętu. W tej chwili trwa również aneksowanie tej umowy międzyrządowej.

Strona niemiecka wywiązała się z zasadniczej części, jeśli chodzi o czołgi, ale ma pewne problemy z przygotowaniem sprzętu towarzyszącego. Jeżeli chodzi o modernizację czołgów Leopard 2A4 do wersji Leopard 2PL, realizowana jest podpisana w 2015 r. umowa na modernizację. Obejmuje ona opcję rozszerzenia zakresu rzeczowego o czteranaście czołgów zakupionych w ramach tej nowej ustawy. Wykonawcą jest PGZ i „Bumar-Łabędy”, z wykorzystaniem potencjałów Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych w Poznaniu, PCO SA, „Rosomaka” Siemianowice i Zakładów Mechanicznych w Tarnowie.

Uniwersalne modułowe platformy gąsienicowe „Gepard” i „Borsuk”. Oba programy są realizowane poprzez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. W ramach zadania „Borsuk” ma powstać bojowy wóz piechoty. Jest to projekt realizowany przez Hutę Stalowa Wola. Projekt jest na etapie oceny dokumentów drugiego etapu pracy rozwojowej, czyli projektu koncepcyjnego i analizy techniczno-ekonomicznej. Ta umowa jest realizowana na obecnym etapie jeszcze bez żadnych opóźnień. Jednak w przypadku projektu „Gepard”, ze względu na konieczność redefiniowania wymagań operacyjnych na wóz „Gepard”, realizacja tej umowy została zawieszona w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju do czasu zakończenia procesu redefinicji przez Sztab Generalny wymagań w tym zakresie.

Zwalczanie zagrożeń na morzu. Zasadnicze elementy programu to, oczywiście, okręt patrolowy „Ślązak”. Zadanie jest realizowane na podstawie podpisanego w 2013 r. aneksu na dokończenie budowy okrętu a także umów z Thales Nederland oraz z firmą Enamor na zintegrowany system walki. W 2016 r. zidentyfikowano mniej więcej osiemnastomiesięczne opóźnienie realizacji programu w stosunku do założonego planu. Obecnie kontynuowane jest wyposażanie okrętu w zintegrowany system walki. Trwają negocjacje kolejnego aneksu ze Stocznią Marynarki Wojennej oraz z firmą Thales mające na celu ostateczne określenie terminu i kosztów zakończenia budowy. Szacunkowy termin zakończenia budowy to połowa 2018 r. Oczywiście, będzie to jeszcze przedmiotem negocjacji, w tej chwili trwają ustalenia z wykonawcami.

Nowoczesny niszczyciel min „Kormoran”. Realizowana jest podpisana w 2013 r. umowa na pozyskanie tego okrętu. Pierwszy okręt pozyskiwany jest w ramach pracy rozwojowej. Budowę realizuje stocznia Remontowa Shipbuilding w Gdańsku w kooperacji z Centrum Techniki Morskiej SA. W marcu 2016 r. nastąpiło zakończenie dziesiątego z trzynastu etapów. Wykonawca przystąpił do prób na morzu. Planowane jest zakończenie budowy i przekazanie okrętu do końca bieżącego roku. Przebiega to bez większych zakłóceń i zgodnie z podpisaną umową. Oczywiście, po redefinicji nowego planu

rozważana jest budowa kolejnych jednostek w ramach tej umowy ramowej, która została zawarta przy okazji umowy na pracę rozwojową.

Okręt podwodny nowego typu. Planowane są trzy takie okręty. Zakończone zostało opracowywanie studium wykonalności i wstępnych założeń taktyczno-technicznych. Obecnie trwają analizy w zakresie sposobu pozyskania tych okrętów z pociskami manewrującymi. Przewiduje się podjęcie decyzji w sprawie trybu pozyskania. Jedną z ewentualnych opcji jest wspólne pozyskanie okrętów z Norwegią. W ubiegłym roku otrzymaliśmy wymagania strony norweskiej. W tym roku stronie norweskiej zostały przekazane nasze wymagania – wstępne założenia taktyczno-techniczne. W tej chwili strona norweska je analizuje. W naszej ocenie ich wymagania są bardzo zbieżne z naszymi. W tej chwili oni oceniają naszą wersję wymagań.

Jeśli chodzi o okręty „Czapla" i „Miecznik" to w marcu br., ze względu na opóźnienie programu „Ślązak", w programie „Ślązak" przeprowadzono ponowną ocenę potencjału polskiego przemysłu stoczniowego pod kątem możliwej realizacji programów „Czapla" i „Miecznik". Wynika to z tego, że w programach „Czapla" i „Miecznik" rolę lidera technicznego, wiodącego, miała pełnić Stocznia Marynarki Wojennej, jednak stan realizacji programu „Ślązak" podaje w wątpliwość zdolność tej stoczni, przede wszystkim, do zarządzania i prowadzenia tak dużych projektów, jakimi są programy „Czapla" i „Miecznik".

Przypominam, że to są dwa razy po trzy okręty.

W wyniku tej oceny stwierdzono, że realizacja tych projektów przez konsorcjum, którego liderem jest stocznia, jest obarczona nieakceptowalnym ryzykiem. Aktualnie trwają prace w zakresie struktury nowego konsorcjum, którego liderem jest Polska Grupa Zbrojeniowa. Chodzi o włączenie do tego konsorcjum również innych podmiotów krajowego przemysłu stoczniowego, które zapewnią terminową realizację tego zamówienia.

Oczywiście, trwa realizacja podpisanych w 2014 r. umów na pozyskanie rakiet dla drugiego dywizjonu nadbrzeżnego wraz ze sprzętem morskiej jednostki rakietowej. W 2015 r. zrealizowano dostawę czternastu rakiet. Umowę realizuje Kongsberg w kooperacji z PIT-RADWAR i Jelczem. W ramach offsetu w Wojskowych Zakładach Elektronicznych budowane są zdolności do serwisowania systemu. W maju br. odbyło się w Norwegii strzelanie systemu rakietowego i rakiet, zakończone wynikiem pozytywnym. Trwa realizacja zamówienia na kolejne dostawy tych rakiet.

Trwa również postępowanie na dostawę dwóch okrętów zaopatrzeniowych o krypt. „Supply". Jest to postępowanie prowadzone na podstawie prawa zamówień publicznych. Jest ono na etapie oceny wniosków podmiotów, które zgłosiły swój udział w postępowaniu. Wobec poniższych projektów realizowana jest również faza analityczno-koncepcyjna, czyli opracowywane są studia wykonalności i wstępne założenia taktyczno-techniczne. Dotyczy to projektów „Delfin" (okręt rozpoznania elektronicznego), „Demag" (brzegowa stacja demagnetyzacyjna okrętów, mobilnego systemu radionawigacyjnego średniego zasięgu SRN), „Ratownik" (okręty ratownicze) i „Kijanka" (bezzałogowe systemy zwalczania min).

Szósty program, to rozpoznanie obrazowe i satelitarne. Zasadnicze elementy programu to, oczywiście, bezzałogowe systemy powietrzne różnych klas. Rozpocznę od projektu „Male", czyli od szczebla operacyjnego o kryptonimie „Zefir". Opracowano studium wykonalności i wstępne założenia taktyczno-techniczne zakładające realizację zadań na podstawie umowy międzyrządowej G2G. Rozpatrywane są oferty rządów Stanów Zjednoczonych i Izraela. Przewidywane jest pozyskanie dwóch zestawów do 2022 r. i dwóch zestawów po 2022 r. Oczywiście, oczekuje się na ustanowienie potencjału serwisowego na terytorium Polski. Ewentualne postępowanie planuje się uruchomić po opracowaniu nowego planu modernizacji technicznej i wypracowaniu decyzji co do kierunku, czy rządu, z którym powinno się rozpocząć negocjacje.

Taktyczny zestaw średniego zasięgu. Planowane jest pozyskanie docelowo dwunastu zestawów. Opracowano studium wykonalności i wstępne założenia taktyczno-techniczne. Realizacja zadania zostanie powierzona krajowym podmiotom zaliczanym do grupy przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym. Oczekuje się wyłonienia w ustanowionym postępowaniu podmiotu krajowego o zdolności do montażu

końcowego, modernizacji systemów oraz serwisu. Ewentualne postępowanie planuje się uruchomić po opracowaniu nowego planu modernizacji technicznej na lata 2017-2019.

Taktyczne zestawy krótkiego zasięgu to dwanaście zestawów typu „Orlik" i piętnaście zestawów klasy mini – „Wizjer". Realizacja zamówienia wiąże się z ochroną podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. W związku z dokonaną przez Ministra Obrony Narodowej w dniu 28 czerwca br. ponowną oceną występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa, dotychczasowe postępowanie konkurencyjne będące na etapie składania ofert ostatecznych zostało unieważnione w dniu 15 lipca br. Niezwłocznie zostanie wszczęte nowe postępowanie polegające na skierowaniu zaproszenia i rozpoczęciu negocjacji tylko z podmiotami znajdującymi się pod kontrolą Skarbu Państwa. Oczekuje się ustanowienia zdolności do montażu końcowego, modernizacji systemów oraz serwisu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Zestawy klasy mini – pionowego startu w terenie zurbanizowanym „Ważka". Planowane jest pozyskanie piętnastu zestawów. Aktualnie prowadzona jest faza analityczno -koncepcyjna oraz trwa proces oceny występowania interesu bezpieczeństwa państwa. Przewidywane są dostawy piętnastu zestawów. Występują pełne zdolności produkcyjne, jeśli chodzi o tego typu zestawy, w przemyśle krajowym.

Klasa mikro – sześć zestawów. Prowadzone jest postępowanie w trybie prawa zamówień publicznych. Oferty wstępne złożyły cztery podmioty, m.in. konsorcjum PGZ-I-TWL, Siltec, konsorcjum ASECO-MSP, jak również konsorcjum Cube-Yagal, w których wskazano na brak możliwości realizacji zamówienia w zakładanym terminie w 2016 r. Żadna z tych firm nie jest w stanie tego zrobić. Występują pełne zdolności w przemyśle krajowym do produkcji tego typu zestawów.

Zestawy krótkiego zasięgu, pionowego startu i lądowania „Albatros". W kwietniu uruchomiono fazę analityczno-koncepcyjną. Pozyskanie zestawów planowane jest na lata 2019-2020.

Rozpoznanie satelitarne. Przewidywane jest uzyskanie autonomicznego dostępu do włoskiego systemu satelitarnego poprzez zakup naziemnej stacji odbioru i zadaniowania oraz budowę ośrodka rozpoznania obrazowego ORO wyposażonego w system analiz obrazowych, na podstawie polsko-włoskiego memorandum of understanding, dotyczącego zasad i warunków udostępnienia stronie polskiej systemów COSMO-SkyMed i COSMO-SkyMed seconde generatione. Ministerstwo Obrony Republiki Włoskiej podpisało w dniu 11 sierpnia 2015 r. z włoskim wykonawcą, tj. z konsorcjum Thales Alenia Space Italia i Telespazio, umowę na dostawę dla sił zbrojnych polskiego naziemnego segmentu użytkownika wojskowego. Przewiduje się osiągnięcie wstępnej gotowości operacyjnej systemu w 2017 r. Będzie to dostęp do systemu pierwszej generacji. Natomiast pełna gotowość operacyjna nastąpi w 2019 r. Wtedy będzie dostęp do systemu drugiej generacji. W zakresie pozyskania systemu analiz obrazowych zakończono realizację fazy i oczekuje się na zatwierdzenie przez ministra obrony narodowej wniosku o pozyskanie sprzętu. Pozyskanie przewiduje się w latach 2018-2019. ..

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przepraszam, panie generale.

Czy ma pan jeszcze dużo…

Szef Inspektoratu Uzbrojenia gen. Adam Duda:

Jestem przy pozycji siódmej a programów jest czternaście.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie generale, jeśli można to proszę to maksymalnie skrócić, ponieważ czas nas ogranicza. Proszę o tylko kilka słów o każdym programie, ponieważ jesteśmy trochę ograniczeni czasem, proszę bardzo.

Jeszcze pan przewodniczący Mroczek.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie generale, szanowni państwo, oczywiście, można skrócić tę wypowiedź, czy prosić o to pana generała, ale pod warunkiem, że otrzymamy ten materiał na piśmie.

Panie przewodniczący, niech pan pozwoli mi dokończyć.

Nie otrzymaliśmy materiału na piśmie. Jeżeli otrzymamy materiał na piśmie, to nie wszystkie programy muszą być tak szczegółowo omawiane. Nie wiem, jak państwo to widzą, ale padają tutaj rzeczy o fundamentalnym znaczeniu. Unieważnianie przetargów, konkurencji. Zwijanie tego wszystkiego. To są po prostu historie nie mieszczące się w głowie a pan mówi, żeby to streścić. To są podstawowe informacje dotyczące funkcjonowania tego obszaru.

W ogóle są jakieś standardy. Materiał powinien być dostępny na 7 dni przed posiedzeniem. Nie ma materiału.

Nie chcę przedłużać…

Najkrócej mówiąc, jest zgoda. Jestem pod wrażeniem wystąpienia pana ministra Kownackiego, a tym bardziej pana generała, jeżeli chodzi o fakty. Odniosę się do tego na samym końcu. Jeżeli będzie deklaracja (to znaczy, teraz wszystko jest możliwe w ramach tej zmiany, którą realizujecie), że otrzymamy materiał na piśmie to jest zgoda na to skracanie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie przewodniczący, pan przerwał a właśnie chciałem powiedzieć, że poprosimy o przesłanie tego całego wystąpienia do Komisji, proszę państwa, ponieważ czas nas trochę limituje.

Tak się złożyło, że pana ministra nie ma (pan minister Antoni Macierewicz wylatuje za granicę). Dlatego, zgodnie z kompetencjami, informację przedstawia pan minister Kownacki. A pan minister Kownacki również będzie musiał wyjść, bo o godz. 12 jest posiedzenie Rady Ministrów.

Możemy to zrobić bez pana ministra, jeżeli będzie zgodna wnioskodawców. Ale myślę, że to jest raczej wątpliwe. To posiedzenie odbywa się dzisiaj, ponieważ jutro pan minister Kownacki idzie do szpitala. Ma tam do coś związanego ze zdrowiem, więc musieliśmy to przeprowadzić dzisiaj.

Proszę państwa, chcę powiedzieć, że każdemu, nawet młodym i bardzo sprawnym czasami zdarza się konieczność skorzystania z pomocy medycznej.

Natomiast, proszę państwa, jeżeli będzie tak, że nie będziemy dyskutować bez pana ministra, to mogę państwa zapewnić, że pod koniec września odbędzie się posiedzenie Komisji, na którym tak, czy owak, będą przedstawione te kwestie, nad którymi ministerstwo pracuje. Po drugie, możemy to posiedzenie kontynuować, albo będziemy kontynuować to posiedzenie na początku września, jeżeli tak sobie państwo zażyczą.

Proszę bardzo.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Panie przewodniczący, jest zgoda na pana propozycję.

Oczywiście, nie będziemy zgłaszali wniosku o przerwanie posiedzenia Komisji. Dokończymy je nawet, jeśli pan minister będzie musiał wyjść, pod warunkiem, że pan minister za chwilę złoży deklarację, że otrzymamy materiał na piśmie. Rozumiem, że pan minister jeszcze z nimi kilkanaście minut będzie, żeby można się było odnieść na poziomie ogólnym do tego, co usłyszeliśmy. Możemy dokończyć to posiedzenie Komisji bez obecności pana ministra, pan minister ma swoich przedstawicieli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Oczywiście, rozumiem, że na te pytania, na które nie będzie mógł udzielić odpowiedzi pan generał Duda, czy ktoś z obecnych, będzie odpowiedź w późniejszym terminie na piśmie. Jest to normalne.

Jest to tak oczywiste, że wydaje mi się, że nie potrzeba deklaracji pana ministra.

Panie generale, proszę bardzo syntetycznie, w dwie minuty, w żołnierski sposób.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia gen. Adam Duda:

Postaram się mówić naprawdę krótko.

Siódmy program – „Tytan". Umowa realizowana od 2014 r. W tej chwili, ze względu na wprowadzenie nowych wymagań cyberbezpieczeństwa umowa była aneksowana, co – oczywiście – wiąże się z przesunięciem terminu do września 2019 r.

Program modernizacji wojsk rakietowych i artylerii. Jeśli chodzi o „Reginę" i „Kraba" to, jak państwo wiecie, umowa realizowana jest w ramach tego pierwszego modułu. W tym roku planujemy jeszcze podpisać umowę na dostawę kolejnych czterech modułów z Huty Stalowa Wola, czyli na pełną realizację programu.

Opóźniona jest również realizacja części składników modułu „Rak", ze względu na problemy konstrukcyjne. Trwają również negocjacje w zakresie „Homara". Tutaj jest zmiana lidera. Liderem konsorcjum będzie Polska Grupa Zbrojeniowa.

Kontynuowane są również dwie opóźnione umowy realizowane w ramach Narodowego Centrum Badań i Rozwoju na „Kryla" i element automatycznego systemu dowodzenia do „Kryla". W jednym przypadku umowa jest opóźniona o dwa lata, a w drugim – o rok.

Jeśli chodzi o symulatory i trenażery to nie będę się w tym jakoś szczególnie zagłębiał. Jest bardzo dużo, bo ponad osiemdziesiąt, projektów symulatorowych. Trudno jest tutaj wybrać któryś, który byłby najważniejszy.

Jeśli chodzi o samolot AJT, to realizowana jest umowa zawarta w 2014 r. Jeszcze w tym roku trafią do nas pierwsze dwa samoloty, a być może nawet trzy, w tej chwili jest to przedmiotem uzgodnień ze stroną włoską, być może trzeci samolot również będzie w tym roku. Zgodnie z umową mają być pierwsze dwa samoloty, a kolejne – w roku przyszłym. Tak, że to jest zgodnie z planem.

Samoloty transportowe. Program jest zakończony. To były samoloty CASA i An-28.

Jeśli chodzi o program „Rosomak", to również jest on realizowany zgodnie z zawartą umową. Z nowości można tutaj powiedzieć tylko tyle, że tę umowę troszeczkę zmniejszyliśmy, jeśli chodzi o 2016 r., w obopólnym interesie. Z jednej strony „Rosomak" był zainteresowany pozyskaniem transporterów na potrzeby kontraktu chyba ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi a z kolei my nie byliśmy zainteresowani pozyskiwaniem w tym roku „Rosomaków" w wersji bazowej. Ponieważ nie zakończyła się jeszcze praca rozwojowa na wieże bezzałogowe, ta umowa została aneksowana.

Jeżeli chodzi o rakiety „Spike" to realizowana jest podpisana w końcu ubiegłego roku kolejna umowa na dostawy tysiąca sztuk tych pocisków.

Jeśli chodzi o rozpoznanie patrolowe to program „Kleszcz" realizowany przez AMZ -Kutno poprzez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju jest – niestety – również opóźniony. Wydaje się, że pojazdu od tego wykonawcy możemy oczekiwać najwcześniej w 2020 r., a może w 2021 r. Jest bardzo duże opóźnienie, jeśli chodzi o ten projekt.

Pojazd dalekiego rozpoznania „Żmija". Trwa postępowanie na sto osiemnaście tego typu pojazdów. Dwa polskie podmioty – Polska Grupa Zbrojeniowa i PHO sp. z o.o. – konkurują w tym postępowaniu.

Melduję, że skończyłem informację i swoje wystąpienie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie generale.

Przystępujemy do zadawania pytań, pan poseł Tomczyk.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, jedno pytanie, ale najpierw cytat klasyka, bo ministra Macierewicza z maja 2016 r.…

Ale to klasyk, przyzna pan poseł.

W zakresie modernizacji wojsk pancernych i zmechanizowanych podjęto decyzję o zaprzestaniu prac rozwojowych w zakresie modernizacji czołgów T-91 oraz pozyskaniu z nadwyżek Bundeswehry używanych czołgów Leopard. Minister uznał przy tym za niesłuszną ocenę, że polskiego sprzętu nie opłaca się modernizować. I tutaj cytuję: „Spowodowało to utratę znacznej części technicznego potencjału krajowego przemysłu obronnego, opóźnienie rozpoczęcia prac remontowych i modernizacyjnych o 2 lata oraz konieczność wydatkowania na nie kwoty 2,4 mld zł, przy początkowo planowanej kwoty ok. 1 mld zł. Straty na skutek waszego działania państwa polskiego tylko w tej jednej kwestii – i to przyjąwszy do wiado-

mości, że była to decyzja słuszna, że polski sprzęt nie był możliwy do modernizacji, nawet przyjąwszy tę nieprawdziwą tezę – to blisko 1,5 mld zł.”.

Problem polega na tym, iż wydaje się, że minister Macierewicz opisał swoje działania, czyli działania resortu obrony narodowej pod swoim kierownictwem, bo 4 lipca 2016 r. pan minister Kownacki – czyli pan – podpisał odpowiedź na interpelację posłów Krzysztofa Łapińskiego i Łukasza Rzepeckiego informując, cytuję: „Ponadto informuję, że modernizacja rodziny czołgów T-72 i PT-91 nie jest planowana, podobnie jak wymiana 125 mm armat zamontowanych na czołgach PT-91.”.

Tak, to jest modernizacja.

Problem polega na tym, informacja, którą cytowałem i ten cytat ministra Macierewicza znalazły się w tzw. audycie, który minister Macierewicz przedstawiał z mównicy sejmowej. Teraz okazuje się, że decyzje, które tak krytykował, podjął sam, więc rozumiem, że straty są jeszcze większe.

Chciałbym, żeby pan minister odniósł się do tych słów swojego szefa.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę, pan poseł Artur Soboń.

Poseł Artur Soboń (PiS):

Ja w sprawie przetargu na śmigłowce wielozadaniowe, bo mamy jednak nowe okoliczności.

Okoliczności niezwykle przykre dla tego producenta w postaci wypadku lotniczego 29 kwietnia br., w którym zginęło 13 osób i uziemienia maszyn H225 czasowo, m.in. we Francji, w Niemczech, w Malezji, w Indonezji, w Meksyku. W Brazylii, a nawet w Korei Południowej, gdzie uziemiono śmigłowce Surion, które mają dużo wspólnych komponentów, w tym tę samą przekładnię główną. Firma Airbus Helicopters 29 czerwca wydała alarmowy biuletyn serwisowy obejmujące zarówno cywilne, jak i wojskowe warianty śmigłowca, które nie zostały uziemione na mocy dyrektywy zdatności do lotu, wzywając do wymiany obecnie znajdujących się w służbie dwóch typów modułów przekładni planetarnych drugiego stopnia.

To jest informacja o tyle ważna, że pierwszy taki wypadek z udziałem tego śmigłowca miał miejsce w 2009 r., wtedy zginęło 16 osób. W 2012 r. śmigłowce oznaczane dzisiaj jako H225 awaryjnie lądowały na Morzu Północnym. Nastąpiło pęknięcie przekładni mocy. Te śmigłowce zostały wtedy również uziemione.

Moje pytanie jest następujące: czy podczas słynnych testów, które zostały przeprowadzone w ekspresowym tempie, kiedy wersję morską sprawdzano na lotnisku w Powidzu zbadano, czy istnieje zagrożenie dla polskiego żołnierza w wersji militarnej tego śmigłowca, jeśli chodzi o te wypadki, które miały miejsce, jeśli chodzi o przekładnie mocy i zmęczenie materiału, które mogło mieć miejsce i być przyczyną wady konstrukcyjnej, która spowoduje uziemienie tych śmigłowców?

Dzisiaj ma to miejsce w wielu krajach na całym świecie w przypadku wersji cywilnych. Moim zdaniem, to jest fundamentalne pytanie, bo chodzi o bezpieczeństwo żołnierzy.

To raz, a dwa – trudno jest planować zakup śmigłowców, które nie będą mogły w wojsku służyć.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Siarkowska.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, panie generale, szanowni państwo, mam kilka pytań.

Na pierwsze, takie pytanie ogólne, poproszę o odpowiedź na piśmie, bo tutaj nie ma na to czasu. Po pierwsze, chciałabym prosić o odpowiedź na pytanie: jakie konkretne zdolności mamy pozyskać w ramach priorytetów określonych przez Ministerstwo Obrony Narodowej odnośnie do Marynarki Wojennej, sił pancernych, cyberbezpieczeństwa, obrony powietrznej i obrony terytorialnej?

Drugie pytanie. Jeżeli chodzi o obronę terytorialną to prosiłabym teraz o odpowiedź, przynajmniej ogólną: co jest planowane, czy jakie zakupy są planowane w ramach tych 2 mld zł, o których wspomniał pan minister? Mają być przeznaczone na modernizację, czy na zakup uzbrojenia dla obrony terytorialnej?

Kolejne pytanie dotyczy Stoczni Marynarki Wojennej i celowości realizacji jakichkolwiek inwestycji w tym podmiocie w sytuacji, w której od lat wykazuje się on nierzetelnością w realizacji zamówień. Uważam, że już czas, żeby skończyć z marnotrawieniem pieniędzy pobranych od obywateli na inwestycje, które nie są prawidłowo realizowane. Wydaje się, że wydatkowanie jakichkolwiek dalszych pieniędzy powinno być tak naprawdę uzależnione od tego, że zmieni się właściciel. Była mowa o tym, że przejmie to Polska Grupa Zbrojeniowa. Była także mowa o tym, że częściowo może to być łączone z bardzo dobrze funkcjonująca Stocznią „Nauta". I właśnie jest pytanie: jakie posunięcia są planowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej w tym zakresie?

I jeszcze tylko krótko odnośnie do tych nieszczęsnych izraelskich dronów, które były na polskim niebie, które latały nad Warszawą, kiedy do Warszawy zjechali się najwyżsi przedstawiciele NATO. Jak to jest możliwe, że został użyty sprzęt, który – jak rozumiem – nie był własnością Polski, tylko własnością Izraela? Tak?

Jeżeli nie, to proszę mnie poprawić.

Wydaje się, że Izrael nie jest członkiem NATO. Jak w takim razie jest to możliwe, że użyty był sprzęt państwa tak naprawdę będącego poza NATO?

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

I jeszcze ostatnie pytanie przed wyjściem pana ministra.

Pan przewodniczący Czesław Mroczek, bo pan minister za dziesięć dwunasta będzie nas opuszczał.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Dziękuję bardzo.

Nie tyle pytanie, co krótkie odniesienie się do tego, co mogliśmy usłyszeć.

Padły tutaj dzisiaj kluczowe stwierdzenia. Po pierwsze, ten materiał skończył się w granicach roku od momentu przejęcia rządów przez obecne kierownictwo. Za rok będziemy mieli pewien pomysł na modernizację techniczną. W dużej mierze za rok, gdyż rok po objęciu rządów będzie zasadniczy dokument odnoszący się do tego tematu, który w istotny sposób będzie zwijał modernizację techniczną. Takie są skutki tego działania.

Można powiedzieć, że obecne kierownictwo zderzyło się z ziemią. W wyniku tego zderzenia, pan minister Kownacki po raz pierwszy zaczął mówić ludzkim językiem. Można…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie przewodniczący, bez takich osobistych wycieczek, bardzo proszę.

Tak bardzo ładnie, elegancko nam dzisiaj szło…

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Mam nadzieję, że w dalszym ciągu tak idzie.

Jeżeli chodzi o fakty, które padały, to z punktu widzenia wymienionych przeze mnie programów tylko w jednym podjęto decyzje, w żadnym innym nie podjęto. Te decyzje, to program morski dotyczący okrętów i konsorcjum. Tu trzeba się zgodzić, że jest jakaś reakcja z punktu widzenia trudności, które pojawiły się w związku z potencjałem, czy ze zdolnościami, z kompetencjami Stoczni Marynarki Wojennej. Tutaj mamy działania. W żadnym z pozostałych programów, które wymieniałem, nie ma żadnej decyzji. Pan minister Kownacki opowiadał nam o trudnościach, o warunkach, o sytuacji, w jakiej przyszło wam działać. To wszystko prawda. Na tym polega rządzenie, że trzeba podejmować decyzje.

W sprawie tych śmigłowców podejmijcie jakąś decyzję. Przerwijcie to, podpiszcie, zróbcie cokolwiek, bo na tym po prostu polega rządzenie. Nie odwoływałem się do jakiegoś strasznego krytyka waszego kierownictwa, waszego rządu, odwoływałem się do ministra, do waszego ministra – do wypowiedzi Antoniego Macierewicza.

Proszę mi nie stawiać zarzutów, że odbiegam gdzieś od tematu, bo odwołuję się do słów człowieka, który za to odpowiada. A dzisiaj widzimy, co z tego będzie.

Proszę państwa, chcę poinformować państwa i opinię publiczną (i mam nadzieję, że pozostałe kluby poprą ten wniosek), że będziemy prosili o to, aby w trybie art. 152 – czyli w tym trybie nadzwyczajnym – Komisja zajęła się kwestią polskiego przemysłu obronnego. Z takich rwanych, cząstkowych informacji wygląda na to, że główną, strategiczną rolę w zakresie planowania pozyskiwania nowoczesnego uzbrojenia odgrywa w tej chwili PGZ.

Dokonaliśmy konsolidacji polskiego przemysłu zbrojeniowego, aby odegrał on znaczącą rolę w procesie modernizacji, aby ten proces modernizacji, w którym budżet państwa wydaje tak duże środki, oddziaływał również…

Przepraszam bardzo, bo trudno jest mi się wypowiadać, dziękuję bardzo.

…żeby miał wpływ na gospodarkę. W tej chwili widzimy, że mamy do czynienia z jakąś próbą zmonopolizowania. Unieważniane są przetargi.

Oczywiście, skutek będzie taki, że w tych ważnych projektach, jak np. bezzałogowce, czy BMS (jeżeli dobrze usłyszałem) będziemy mieli wielomiesięczne opóźnienia (o ile nie wieloletnie) z tego powodu, że następuje totalna monopolizacja wokół PGZ. Jeżeli PGZ nie będzie działała w warunkach konkurencyjnych, jeżeli będzie miała taką rolę, że tak naprawdę będzie informowała Ministra Obrony Narodowej o tym, co jest potrzebne siłom zbrojnym, będzie zamawiała w imieniu Ministra Obrony Narodowej a na samym końcu będzie dostarczała, to stworzymy taką sytuację, w której nigdy nie będzie konkurencyjnego produktu.

Jeżeli nie ma konkurencji, to zawsze produkt jest gorszy i droższy. I, niestety, w tę stronę idziecie.

Będziemy występowali z wnioskiem o posiedzenie Komisji, żeby zbadać tę sytuację, bo wydaje się, że w tej chwili jest to najpoważniejsze zagrożenie dla procesu modernizacji technicznej w Polsce.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do tych pytań.

Sekretarz stanu w MON Bartosz Kownacki:

Może najpierw zwrócę się do pana posła Tomczyka, bo widzę w ogóle jakiś rozdźwięk między jednym posłem Platformy Obywatelskiej a drugim posłem Platformy Obywatelskiej.

Podejmujemy taką decyzję – źle, podejmujemy inną decyzję – niedobrze. Jak podejmujemy decyzję, która kontynuuje decyzje poprzedników to źle. Jak nie podejmujemy, to też niedobrze. Panowie, ustalcie między sobą jakieś wspólne stanowisko i wtedy rozmawiajmy. Jeżeli chodzi o czołgi T-91, umowę, którą…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę o zachowanie spokoju.

Sekretarz stanu w MON Bartosz Kownacki:

…umowę, którą podpisał rząd Prawa i Sprawiedliwości na modernizację Leopardów, w dużej mierze wynegocjował poprzedni rząd.

Dzięki bardzo stanowczym żądaniom, które były przedstawione w ostatnim momencie, udało się ją nieco konwalidować, bo to nie była dobra umowa. Uważamy, że to nie była najlepsza z umów. Udało się ją nieco konwalidować. Jest ona nieco bardziej korzystna.

Oczywiście, można byłoby podjąć decyzję, że nie bawimy się w Leopardy. Trzeba było ich nie kupować swego czasu i pójść w T-91, bądź we własny czołg, tylko to już wy zrobiliście. Teraz przerwanie tego wszystkiego, kiedy i tak na Leopardy zostały wydane pieniądze i rozpoczęcie tego od nowa to zmarnowanie pieniędzy, które byłyby wydane. Nie mówię już o wieloletnich opóźnieniach, które miałyby miejsce.

W związku z tym, rzeczywiście, zmarnowaliście pieniądze. Więcej, pogrążyliście część polskiego przemysłu zbrojeniowego. Jakoś trzeba będzie z tego wyjść, ale nie w taki sposób, jaki – jak rozumiem – sugerował pan poseł Tomczyk. Trzeba było nie podpisy-

wać umowy na Leopardy i oddać je na złom, albo sprzedać (bo akurat na te Leopardy nabywcy by się znaleźli) i realizować własny czołg.

Rozumiem, że do tego pan poseł Tomczyk zmierza.

Druga kwestia – jeżeli chodzi o pytanie pana posła Sobonia…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę o zachowanie spokoju.

Sekretarz stanu w MON Bartosz Kownacki:

To nie jest akurat na jawne posiedzenie, jaka była historia z Leopardami i co one zastępowały. O tym możemy sobie porozmawiać, jak to było sztukowane.

Dalej, jeżeli chodzi o pytanie pana posła Sobonia, to jest to też pytanie do poprzedników, bo to oni byli u władzy i w tak skandaliczny sposób przeprowadzali testy. Mogę tylko zapewnić, że – oczywiście – nie dopuścimy żadnego sprzętu, który mógłby zagrażać bezpieczeństwu polskich żołnierzy. Co do precyzyjnej informacji, jaką pan poseł chce, przedstawimy to na piśmie. Przedstawimy to, jak wyglądały testy i czy, rzeczywiście, badano te elementy. To zostanie panu przedstawione.

Jeżeli chodzi o panią poseł Siarkowską i o kwestię Stoczni Marynarki Wojennej, to tylko mogę się zgodzić z panią poseł, że sytuacją patologiczną jest sytuacja, w której Stocznia Marynarki Wojennej w upadłości realizuje jakiekolwiek projekty. Gospodarczo jest to rzecz niedopuszczalna. Był tu piękny plan na temat Polskiej Grupy Zbrojeniowej….

Panie pośle, panie ministrze, Stocznia Marynarki Wojennej, która jest w upadłości, realizuje program. Przecież gospodarczo już samo w sobie jest to patologią. Tak się nie robi. A pan poucza, jak ma funkcjonować PGZ.

Najlepiej byłoby włączyć Stocznię Marynarki Wojennej do Polskiej Grupy Zbrojeniowej. I pewnie to już by się stało, gdyby nie to, o czym powiedziałem, czyli gigantyczne zadłużenie Funduszu MARS, który nie jest w stanie wykupić tej Stoczni. Nie ma gotówki. Po prostu, trzeba znaleźć pieniądze. Trzeba znaleźć środki, które pozwolą przejąć potencjał Stoczni Marynarki Wojennej. Późniejsze połączenie z „Nautą” jest jednym z docelowych rozwiązań, które są interesujące i analizowane ze względu na to, że te stocznie są *de facto* obok siebie położone. Niepotrzebna jest pewna konkurencja. „Nauta” stosunkowo dobrze funkcjonuje. Jest to chyba jedyny zakład, który nie dobrze, ale stosunkowo dobrze funkcjonuje. To mogłoby jakoś uzupełnić zdolności i pozbawić tej niezdrowej konkurencji, która mogłaby występować, gdyby dwie stocznie funkcjonowały obok siebie.

Natomiast problem rozbija się o to, że wolano wydać kilkadziesiąt milionów złotych dla jednej z firm na to, żeby wybudowała sobie zakład, który nie funkcjonuje, czyli *de facto* dla jakiejś prywatnej firmy, której dzisiaj nie ma niż na ratowanie Stoczni Marynarki Wojennej. Takie były priorytety poprzedniego rządu. Będziemy chcieli to w jakiś sposób usunąć i tę stocznię, po prostu, przejąć.

Pani poseł, jeżeli chodzi o kwestię dronów to nie tylko Izrael nie jest w NATO, wielu innych dostawców sprzętu dla polskiej armii nie jest w NATO. Dostawcą sprzętu dla polskiej armii jest np. Szwecja…

Proszę pozwolić mi dokończyć.

Nie można zaprzeczyć, że przemysł zbrojeniowy Izraela stoi na wysokim poziomie a troska o bezpieczeństwo, szczególnie związane z różnego rodzaju potencjalnymi zagrożeniami terrorystycznymi jest bardzo wysoko rozwinięta. Jeżeli jakiekolwiek państwo daje możliwość zwiększenia bezpieczeństwa polskich obywateli oraz przybywających gości w trakcie tych wydarzeń to z tych możliwości trzeba skorzystać.

Mówię tyle, ile można powiedzieć na jawnym posiedzeniu Komisji. Jeżeli jest coś, co zwiększy nasze bezpieczeństwo, to trzeba to zrobić. Jak pani wie, są różne formuły wykorzystywania sprzętu. Niekoniecznie trzeba go nabyć, czy być jego właścicielem.

Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, żebyśmy z tego sprzętu nie skorzystali. To mogłoby później wpływać na bezpieczeństwo. Chcemy, żeby nigdy do takich sytuacji nie dochodziło, ale gdyby dochodziło do realnych zagrożeń, żebyśmy mogli powiedzieć, że zrobiliśmy wszystko, żeby czuć się bezpieczniej. Dzięki temu, co latało nad Warszawą, Polska mogła czuć się bezpieczniej ze względu na systemy, które były tam zamontowane.

yle mogę powiedzieć w takim trybie, jaki jest.

Jeżeli chodzi o pana wypowiedź to później oddam głos panu generałowi Dudzie.

Jeżeli chodzi o pana ministra Mroczka to było to raczej stwierdzenie niż pytanie. Nie zwijamy modernizacji technicznej. Po pierwsze, dostosowujemy ją do realiów. Po prostu do takich realiów, żeby można było ją zrealizować. Żeby można było ją zrealizować sprawnie, szybko i przy wykorzystaniu w możliwie szerokim zakresie polskiego przemysłu. Jak pan wie, najgorszą rzeczą byłoby realizowanie projektów, na które nigdy nie będzie pieniędzy. Przypadek „Ślązaka" (inaczej mówiąc „Gawrona"), pomijając pewne patologie, które były w stoczni, był też wynikiem tego, że na różnych etapach brakowało pieniędzy na ten projekt. Dzisiaj rozhulanie wszystkich projektów i ich niezrealizowanie byłoby skrajną nieodpowiedzialnością, bo gwarantowałoby jedno, że żaden z tych projektów nie zostanie ukończony. Chcemy go tak urealnić, żeby można było nas rozliczyć z tego, czy ten program zrealizowaliśmy, żeby to był program realny, możliwy do wykonania. Żeby to nie były bajki dla dzieci na dobranoc, tylko realne przedsięwzięcia, realne zadania stojące przez Ministerstwem Obrony Narodowej.

Mówił pan o wieloletnich opóźnieniach. Jeśli chodzi o BMS to za waszych rządów było to wieloletnie opóźnienie, więc proszę nie przerzucać odpowiedzialności za to, że ktoś podjął decyzję i przeciął ten chocholi taniec, który odbywał się wokół BMS od wielu lat. Mieliście państwo czas, żeby to zrobić. My podjęliśmy taką decyzję i tak to będziemy realizowali.

I na koniec jeszcze raz powiem, że nie ma czegoś takiego, jak brak decyzji, bo dobrze pan widzi, że zaangażowanie w realizację programów jest zbliżone, czy takie same, jak w latach ubiegłych. Proszę nie mówić tak, jak mówili lobbyści, którzy przychodzili do mnie, kiedy miałem zostać wiceministrem obrony narodowej. Mówili, że mają świetne kontrakty na stole, że musimy w pierwszym tygodniu, kiedy przyjdziemy, je podpisać, bo jak nie, to stracimy ten świetny biznes, gdyż odejdą i nie będą chcieli z nami rozmawiać.

Nie podejmowaliśmy decyzji, tylko negocjowaliśmy, rozmawialiśmy. I jakoś dzisiaj ten świetny biznes od Polski nie odszedł i proponuje dużo lepsze warunki niż proponował jeszcze pół roku temu. Decyzja jest wynikiem wynegocjowania na te programy takich warunków, które będą najbardziej korzystne dla polskiej armii. Nie będziemy działali pod presją czasu. Nie będziemy działali pod presją lobbystów, którzy mówią: podpiszcie to dzisiaj, bo nam się spieszy, żeby zainkasować swoje marże, swoje premie. Mamy wynegocjować to, co będzie najlepsze dla polskiej armii. To, co będzie najlepsze dla polskiego przemysłu.

Rzeczywiście, Polska Grupa Zbrojeniowa musi mieć tutaj pozycję wiodącą. W Polsce przez ostatnie lata było właśnie postępowanie konkurencyjne. I konkurencja zakończyła się tak, że dwa polskie zakłady śmigłowcowe nie mają pracy a Francuzi mogą zacierać ręce, że mogą dostać wielomiliardowe zlecenie. Tak wygląda konkurencyjność w wykonaniu poprzedniego rządu.

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, rzeczywiście muszę już państwa opuścić, ponieważ mam posiedzenie rządu. Rozumiem, że pan generał będzie mógł dokończyć odpowiedzi, jeśli chodzi o obronę terytorialną. Nie wiem, czy później będziemy w stanie kontynuować posiedzenie Komisji, bo nie chciałbym pozostawić oficerów beze mnie a nie jestem w stanie być w dwóch miejscach naraz.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Oczywiście.

Dziękujemy panu ministrowi.

Jak zapowiedziałem wcześniej, oczekujemy, że na zadane przez posłów pytania pan minister odpowie pisemnie. Natomiast będziemy kontynuowali odpowiedzi na te pytania, co do których pan generał zechce uznać, że są w zakresie jego kompetencji.

Do głosu mam jeszcze zapisanych trzech posłów – pan poseł Grabarczyk, pan poseł Suski i jeszcze raz pan poseł Tomczyk… już nie.

Czy jeszcze ktoś jest chętny? Jeszcze pan poseł Marcin Kierwiński. Tak, że proszę bardzo, panie ministrze.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Każdy minister…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przepraszam, panie ministrze.

Może jeszcze pan generał powie o obronie terytorialnej.

Szef Inspektoratu Uzbrojenia gen. Adam Duda:

Panie przewodniczący, przekażę głos pułkownikowi Zielskiemu, który wypowie się w tej sprawie.

Zastępca szefa Zarządu Planowania Rzeczowego P-8 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego płk Krzysztof Zielski:

Panie przewodniczący, pani poseł, zgodnie z założeniami koncepcji, której zadaniem jest zbudowanie wojsk obrony terytorialnej, wojska obrony terytorialnej mają być integralnym elementem sił zbrojnych, równorzędnym, jeśli chodzi o ukompletowanie i uzbrojenie.

Wydatki, które są zaplanowane na zakup sprzętu wojskowego, są – przede wszystkim – dedykowane wyposażeniu indywidualnemu żołnierzy, które powszechnie występuje w siłach zbrojnych. Nie mówimy o starociach (kolokwialnie mówiąc) tylko o tym, co jest tu i teraz w siłach zbrojnych. W zasadzie ta kwota w całości jest na wyposażenie indywidualne, jak również na elementy transportu pododdziałów, które zostaną utworzone.

Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Przepraszam, tylko tak gwoli wyjaśnienia.

Czyli 2 mld złotych będą wydatkowane wyłącznie na zakup wyposażenia indywidualnego żołnierzy i na elementy transportowe? Dla 46 tys. żołnierzy mamy 2 mld zł na to, żeby się umundurowali i zostali wyposażeni w podstawową broń indywidualną. Tak? I nic poza tym?

Zastępca szefa Zarządu P-8 SG WP płk Krzysztof Zielski:

Po pierwsze, na pewno zna pani koncepcję, pani poseł. Otóż, koncepcja przewiduje w pierwszym etapie przede wszystkim „dowiązanie" tych pododdziałów do obowiązującej struktury, do posiadanej struktury w siłach zbrojnych. Mówimy tylko i wyłącznie o wydatkach dotyczących w zasadzie wyposażenia, czy sprzętu wojskowego, nawet nie umundurowania.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pan…

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Bardzo proszę o konkretną odpowiedź na piśmie dotyczącą tego, co w ramach tej kwoty jest planowane do zakupienia, bo dla mnie jest to naprawdę odpowiedź zbyt ogólna.

Bardzo dziękuję.

Zastępca szefa Zarządu P-8 SG WP płk Krzysztof Zielski:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Pan poseł, pan minister Grabarczyk, proszę.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Każdy szef resortu ma przynajmniej kilku, bądź kilkoro zastępców. Dlatego nie bardzo rozumiem sytuację, w której pan generał i panowie oficerowie zostali pozbawieni wsparcia przedstawiciela resortu. Dlatego swoje pytanie ograniczę do części bardzo formalnej, prawie technicznej. Mówiliśmy o przetargu na śmigłowce wielozadaniowe.

Mówiliśmy o tym, że nie są podejmowane decyzje. Zapytam pana generała, kiedy śmigłowce, którymi dysponuje polska armia skończą swoje możliwości operacyjne? Kiedy zakończą się resursy tych śmigłowców?

Pan minister mówi, że nie będzie podejmował decyzji pod presją czasu, ale żołnierze nie mogą zostać pozbawieni sprzętu. Nie mogą zostać pozbawieni technicznych możliwości działania. Przypomnijmy, że także na polu walki.

Bardzo proszę o odpowiedź na to konkretne pytanie: kiedy zakończą się resursy?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Z tego, co słyszałem, pan minister mówił właśnie, że podejmowanie decyzji w tej chwili jest, rzeczywiście, obarczone presją czasu ze względu na bardzo istotne potrzeby modernizacyjne naszej armii.

Pan poseł Suski, proszę.

Poseł Paweł Suski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, w pierwszej chwili chcę skierować uwagę też do pana. Spotykamy się w tak ważnej kwestii, znowu nie mogąc w pełni przeprowadzić debaty podczas posiedzenia Komisji. Czy kierownictwo resortu już jest na urlopie? Czy minister Kownacki jest takim omnibusem, że musi być jednocześnie na posiedzeniu Komisji i na posiedzeniu rządu tym bardziej, że jeszcze podupada na zdrowiu? To jest wręcz kuriozalna sytuacja, w której Komisja powinna właściwie chyba przerwać posiedzenie, bo jaki jest sens omawiania tak ważnych kwestii przy braku przedstawicieli resortu?

Przejdę do wypowiedzi, również pana ministra.

Nie ma go na Sali, nie może się do tego odnieść. Mam nadzieję, że rzeczywiście otrzymam odpowiedź na piśmie.

Była mowa o tzw. urealnianiu programów modernizacyjnych, pan minister użył właśnie takiego słowa: urealnianie (programów modernizacyjnych).

Pierwsze pytanie, jakie się nasuwa, jest takie: co z tego zostanie? Po prostu nie wierzę w te słowa. Nie wierzę w zapewnienia ministrów. Ogólnie społeczeństwo już przestaje wam wierzyć. Akurat na tym szczegółowym posiedzeniu sejmowej Komisji Obrony Narodowej mówicie państwo o kwocie, jaka nagle jest potrzebna na modernizację techniczną. Przekracza ona znacznie (a też nie potraficie określić, o ile) dwieście miliardów złotych. Skąd takie kwoty?

Proszę na takie posiedzenie Komisji Obrony Narodowej przychodzić z gotowymi symulacjami, żebyśmy wiedzieli, który z programów tak gwałtownie urósł, który program tak drogo kosztuje, że natychmiast położy nam całą modernizację…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panowie, wystudźcie emocje, mówi pan poseł Paweł Suski.

Poseł Paweł Suski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałbym naprawdę uzyskać, chociaż w jakimś małym, w minimalnym zakresie informację, o ile każdy z tych programów drożeje i z czego to wynika?

Chyba jest szansa, żeby ministerstwo mogło to oszacować i żebyśmy na posiedzeniu Komisji mogli rozmawiać o określonych rzeczach a nie tylko słuchać rzucanych w przestrzeń zapewnień tak, jak rzucanych w przestrzeń publiczną informacji o tym, ile zdefraudowano, jakie prywatne firmy na tym skorzystały, ile roztrwoniono, ile zmarnowano. Tutaj cytuję pana ministra.

A ja zapytam: co robi w związku z tym wasz prokurator generalny? Rzucacie w przestrzeń takie kalumnie, które powinny być natychmiast podjęte. Na pewno powinien na nie zareagować wasz minister sprawiedliwości i prokurator generalny.

Nie chcę przedłużać…

Istotą rzeczy jest też słuchanie między wierszami. Usłyszeliśmy, że podpisano 55 umów na kwotę 820 mln zł. W programie modernizacji na ten rok planowana jest kwota ponad 7 mld złotych. Nie wiem, jak chcecie się wywiązać z tego zakresu.

Pamiętam schyłek 2007 r., kiedy po rządach świętej pamięci ministra Szczygło zostało 2,7 mld zł w programie modernizacji bez jakiegokolwiek przyporządkowania prawnego. Boję się, że w tej sytuacji będziemy mieli podobne rozwiązania i te pieniądze po prostu wrócą do budżetu. A może to jest wasz zamysł, żeby znaleźć również jakiś sposób na przeksięgowanie tych pieniędzy na inne potrzeby, które niewątpliwie w końcu roku będą was czekać. Na koniec chcę jeszcze zapytać o naszego „Hermesa", zaczynam trochę żartobliwie, ale faktycznie problem jest poważny dlatego, że państwo prowadzicie w tej chwili – i słusznie – ten program zakupu bezzałogowych statków powietrznych. Określone procedury są wdrożone.

Zapytam: dlaczego łamiecie standardy zamówień publicznych przy wybieraniu formy pozyskania tych statków powietrznych, przy założeniu, że „Hermesy" nagle się pojawiają? I moje pytanie brzmi: czy te „Hermesy" zostały już zakupione z pominięciem procedur, czy są wypożyczone, czy to jest zwykła promocja, moim zdaniem, całkowicie niedopuszczalna?

Dlaczego pytam? Dlatego, że do tego wszystkiego wypowiada się jeszcze minister obrony narodowej, który mówi, że te „Hermesy" będą nam gwarantowały bezpieczeństwo nie tylko podczas szczytu NATO, ale także podczas Światowych Dni Młodzieży, prawdopodobnie już na zawsze.

To sformułowanie jest kosmicznym nieporozumieniem. Moim zdaniem, to jest coś, co nigdy nie powinno się zdarzyć, ale przecież wiele wypowiedzi nie powinno się przydarzyć.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję za kwiecistą wypowiedź.

Pan poseł mówił o uważnym słuchaniu. Myślę, że do uważnego słuchania trzeba jeszcze dodać słuchanie ze zrozumieniem, bo wiele odpowiedzi na pytania dotyczące kwot znajdzie pan już w dzisiejszych wystąpieniach.

Proponuję, żeby pan przejrzał stenogram – mówił o tym, o wydatkowaniu w tym roku (a dokładnie o tym, jak wygląda realizacja budżetu w tym roku) pan generał Duda. Natomiast pan minister mówił o kosztach poszczególnych programów. Wystarczy te kwoty porównać z kwotami zapisanymi w programie modernizacji technicznej.

Odsyłam również do raportu Najwyższej Izby Kontroli, w którym jest właśnie kwota 230 mld zł. To jest raport jeszcze z ubiegłego roku, kiedy naprawdę jeszcze nie rządził ani pan minister Macierewicz, ani pan minister Kownacki.

Proszę bardzo, pan poseł Kierwiński.

Poseł Marcin Kierwiński (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie przewodniczący, zacznę od kwestii formalnej, bo chyba – rzeczywiście – nie jest dobrą praktyką, jeżeli procedujemy na posiedzeniu bez obecności jakiegokolwiek ministra obrony narodowej. Może po prostu zrobilibyśmy przerwę do czasu, kiedy któryś z ministrów (a jest ich kilku w Ministerstwie Obrony Narodowej) znajdzie chwilę czasu, aby przyjechać i odpowiedzieć na pytania posłów. Rozumiem, że pan minister Kownacki, siła wyższa,jest na posiedzeniu Rady Ministrów. Proszę wybaczyć, ale argument, że minister Macierewicz przygotowuje się do wyjazdu, brzmi trochę niepoważnie. Powinien tutaj być albo pan minister Macierewicz, jeżeli nie może być pan minister Kownacki, albo któryś z podsekretarzy stanu.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby zrobić przerwę w posiedzeniu Komisji i w terminie dogodnym dla któregoś z wiceministrów wznowić obrady Komisji. Ale mówię to tak tylko od strony czysto formalnej, bo trudno jest zadawać pytania w niektórych sprawach panu generałowi.

Panie generale, proszę wybaczyć, jeżeli są to pytania, które z natury rzeczy będą bardziej polityczne niż merytoryczne. Chciałbym zapytać o to, co pan minister mówił na temat zakupu samolotów dla VIP. Jaki jest harmonogram tej operacji? Kiedy ten przetarg zostanie rozpisany? Kiedy te samoloty mogą trafić do użytku? Pytam o to dlatego, że pan minister 23 czerwca br. mówił, że rząd pani premier Szydło jest pierwszym

rządem, który podjął tak ważką decyzję, jaką jest zakup tego typu samolotu. Tutaj pan minister trochę minął się z prawdą. Jest to raczej pierwszy rząd, a może pierwsze środowisko polityczne, które miało możliwość dwukrotnego skasowania, czy unieważnienia przetargu na samoloty dla VIP.

Przypomnę, że pierwszy raz zrobił to pan minister Szczygło, a drugi raz – pan minister Kownacki. Jeżeli tego typu historyczne decyzje, jak chce to widzieć pan minister Kownacki, są podawane, to warto byłoby podawać harmonogram zwłaszcza, że pan minister Kownacki i pan minister Macierewicz trochę utrudnili tę kwestię unieważniając przetarg, który już był rozpisany zwłaszcza, że z tego, co wiem (i tutaj poproszę o odpowiedź) koncepcja zakupu tej floty do transportu VIP niewiele się zmieniła. Jeszcze w 2015 r., gdy rozpisywany był przetarg, jeszcze przez poprzednie kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, mówiono o zakupie dwóch małych samolotów, dwóch średnich i – o ewentualnej dzierżawie, bądź o zakupie – używanego dużego samolotu. Tak, jak śledzę (a staram się śledzić) wypowiedzi pana ministra Kownackiego to niewiele się w tym zakresie zmieniło. Można było ten przetarg, który już był rozpisany, dokończyć i realizować dalszą część tej koncepcji, którą przecież teraz *de facto* kontynuujecie.

Rozumiem, że to nie jest pytanie do pana generała, ale – z czego bierze się taka chęć stwierdzenia, że właściwie Wojsko Polskie zaczyna się od czasów ministra Macierewicza, nawet w przypadku przetargów, które przecież sami unieważnialiście?

I druga sprawa, też tutaj zwróciłem uwagę, podobnie jak pan poseł Suski – i staram się panie przewodniczący, słuchać i rozumieć – na sprawę urealniania tego programu. Jeżeli ten program jest urealniany to na razie – jeśli dobrze rozumiem – realizowane są w tym programie tylko pozycje rozpoczęte przez poprzedników, czyli *de facto* realizowane są tylko te pozycje, które państwo – pan minister Kownacki i pan minister Macierewicz – tak chętnie krytykujecie. Czy dobrze to zrozumiałem? A może jest tak, że w ramach tego urealniania dopisaliście jakieś nowe pozycje. A jeżeli nie, to realizujecie to, co robili poprzednicy krytykując poprzedników. Mówicie o urealnianiu. Tylko, żeby wam wystarczyło czasu, bo jak będziecie to w takim tempie urealniać, to może się okazać, że naprawdę jedna kadencja to będzie dla was za mało.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję.

Rozumiem, że na posiedzeniu Komisji chcemy mieć ministra, który nie będzie tutaj tylko reprezentował ministerstwa, dlatego był tu minister Kownacki. Kiedy mówiłem o panu ministrze Antonim Macierewiczu, jeszcze nie wiedziałem, czy już leci. Wtedy jeszcze nie było wiadomo, czy już leci. Ale w tej chwili już chyba wyleciał do Stanów. Pomimo jego wielkich umiejętności byłoby trochę trudne, żeby tu równolegle był.

Zgadzam się, że tak nie powinno być na posiedzeniu Komisji, ale decyzja o kontynuowaniu obrad bez przedstawicieli ministra została uzgodniona. Pan przewodniczący Mroczek zaakceptował moją propozycję w tej sprawie, za co dziękuję. Myślę, że na te pytania, bo pana pytania były typowymi pytaniami dla ministra, dostanie pan odpowiedź na piśmie.

Jeszcze pan poseł Soboń.

Poseł Artur Soboń (PiS):

Jedno zdanie *à propos* tego urealniania.

Przypomnę w obecności pana ministra Mroczka, jak poprzedni rząd urealniał, bo też urealniał. Otóż, dokładnie 21 kwietnia ubiegłego roku pan prezydent Komorowski ogłosił urealnienie polegające na tym, że za cenę wyższą niż planowano na zakup siedemdziesięciu śmigłowców, mieliśmy zakupić pięćdziesiąt śmigłowców. Nastąpiło urealnienie w sposób, który – mam nadzieję – nie będzie kontynuowany przez obecny rząd, bo takie urealnienie, że kupujemy maszyny drożej, w mniejszej liczbie niż planowaliśmy, to jest właśnie to urealnienie, które pamiętamy.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Nie chcę rozpoczynać dyskusji na temat śmigłowców z panem posłem. Niech się pan zapozna z faktami w tej sprawie.

Natomiast, jeśli chodzi o wszystkie wasze zarzuty *à propos* czytelności postępowania to najbardziej czytelne są postępowania konkurencyjne, przetargowe. Zwijacie postępowania przetargowe na rzecz nie przetargowych a w tej sprawie, jeżeli chodzi o śmigłowce, to jesteście od samego początku zakładnikami związków zawodowych. Wiadomo, przynajmniej dla mnie, jaki będzie efekt. Natomiast niezależny sąd sprawdził to postępowanie. Był wniosek jednego z dostawców o unieważnienie tego postępowania i zostało to sprawdzone, więc niech pan się zapozna trochę z faktami w tej sprawie.

Powiem tak, jak powiedziałem przed chwilą, kończąc swoją wypowiedź do pana ministra Kownackiego: już nie opowiadajcie, co w tej sprawie robili poprzednicy, zróbcie coś. Mija rok, zróbcie coś.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Nie, nie, nie.

Panie pośle, proszę państwa, urealnienie polega również na zmianie kwot, o czym mówił również pan minister. Chcę przypomnieć, że zawsze jest tak (i takie doświadczenie jest nie tylko w Polsce), że szacuje się koszty zakupu uzbrojenia a ostatecznie zawsze jest to 15-20% drożej, a bywa i tak, że są one jeszcze większe.

Proszę państwa, wobec tego, że już nie ma więcej pytań, czy pan generał chciałby zabrać głos?

Nie, dziękuję.

Panie generale, czy ma pan wiedzę, kiedy kończą się resursy śmigłowców?

Szef Inspektoratu Uzbrojenia gen. Adam Duda:

Szanowni państwo, resursy śmigłowców są informacjami niejawnymi, nie można ich w tej chwili tutaj przedstawić.

Powiem tylko tyle: harmonogram zakupu śmigłowców wielozadaniowych uwzględniał plan wychodzenia śmigłowców z eksploatacji i to różnych – Mi-8, Mi-17, czyli tych, które dzisiaj zastępujemy śmigłowcami wielozadaniowymi. Oczywiście, można przedstawić takie informacje, ale trzeba to zrobić w trybie niejawnym, bo jest to plan eksploatacji śmigłowców bezpośrednio wpływający na zdolności naszych sił zbrojnych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa, jak powiedziałem, w planie pracy Komisji zaplanujemy posiedzenie na temat programu modernizacji technicznej po zakończeniu prac zespołu powołanego do aktualizacji programu, o czym mówił pan minister. W uzgodnieniu z prezydium Komisji zaplanujemy, czy to będzie w trybie jawnym, czy niejawnym tak, żeby uzyskać odpowiednią informację. Wtedy będziemy mogli na posiedzeniu Komisji dopytać i dowiedzieć się wszystkiego.

Panie generale, rozumiem, że do dyspozycji państwa posłów w stosunkowo krótkim czasie będzie w Komisji informacja, którą pan nam prezentował? Czy tak?

Szef Inspektoratu Uzbrojenia gen. Adam Duda:

Ja jestem gotowy, oczywiście, po konsultacji z moim przełożonym, jestem gotowy, żeby przekazać tę informację.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Tak, że wkrótce wszyscy państwo będą ją mieli do wglądu w sekretariacie Komisji. Jeżeli nie ma pytań to dziękuję wszystkim.

Ogłaszam zamknięcie posiedzenia Komisji.